

WZROST EKSPORTU POLSKIEGO

Według danych Departamentu Planu i Koor­dynacji Handlu Za granicznego, w kwietniu br. wywieźliśmy ogółem na rynki eu­ropejskie i zamorskie towary wartości ok. 33 mln. dolarów. Wartość ogólna eksportu polskiego za pierwsze 4 miesiące br. wyniosła ogółem ok. 142 miliony dolarów wobec 52,026 tys. dolarów w analogicznym okresie 1947 r.

Wolnodewizowy plan eksportowy został wykonany w pierw­szym kwartale br. w 103 proc.

Ogółem zaplanowano w I kwartale eksport wolnodewizowy w wysokości 27.887 tys. dolarów, wykonano go zaś za 28.663 tys. dolarów.

GŁOS W BRZEZA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GDAŃSK — GDYNIA — PIĄTEK, 28 MAJA 1948 R.

Nr 145 (337)

Dziś 8 str.

Cena 5 zł.

Wydanie D

GDAŃSK

PL. ARMII CZERWONEJ
Red. Naczelny przyjmuje w
dni powszednie w g. 13-14
Sekretarz Redakcji w godz.
12-13. Telefon: Red.
316-72; sekretarz redakcji
— 316-96; pismenarza i kol
portaż — 316-33; ogłoszenia
— 412-16.

G D Y N I A
1 Armii (Starowiejska) 22
tel. 14-72. Redakcja przy
muje w godz. 9 — 18.

28. V. 1948

Przy poparciu Anglii

Arabowie żądają likwidacji państwa Izrael w odpowiedzi na apel ONZ o zawieszenie broni

NOWY JORK, 27.5 (PAP). O godzi­nie 17-ej według czasu Greenwich u­płynął 48-godzinny termin, po któ­rym oczekiwano wydania rozkazu za­prze­stania ognia w Palestynie.

Dopiero w kilka minut po tym termi­nie w Lake Success, opublikowano wiadomość, że Arabowie wystosowali do Rady Bezpieczeństwa notę, zreda­gowaną w dwuznaczny sposób. Liga Arabska nie poinformowała Rady czy przyjmuje rozkaz przerwania ognia, oświadczając jedynie, że gotowa jest mianować komitet w celu przedykto­wania warunków rozejmu z Komisją Rozjemczą ONZ.

LONDYN, 27.5 (PAP). Agencja Reu­tera donosi z Kairu, że według opinii tamtejszych kół miarodajnych na kon­ferencji przywódców państw arabskich w Ammanie uzgodniono trzy warunki, które będą przekazane w odpowiedzi Radzie Bezpieczeństwa na jej apel o zawieszenie broni w Pale­stynie.

Do warunków tych mają należeć: 1) rozcięcie wszystkich grup sjonisty­cznych w Palestynie, 2) całkowite zakończenie imigracji i 3) nieuznanie państwa Izrael.

PROTEST ŻYDOWSKI PRZECIWKO DECYZJI RADY BEZPIECZEŃSTWA

TEL AVIV, 27.5 (PAP). Tymczaso­wy rząd żydowski upoważnił swego przedstawiciela w Lake Success do zło­żenia na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa oświadczenia, stwier­dzającego, iż w związku z przedłuże­niem terminu ogłoszenia rozejmu w Palestynie o 48 godzin, rząd państwa Izrael zmuszony będzie dokonać rewizji swego stanowiska w sprawie nie­zwłocznego zaprzestania działań wojennych. O decyzji rządu żydowskie­go Rada powiedziona zostanie „we właściwym trybie”.

LONDYN, 27.5 (PAP). Agencja Te­lepress podaje, powołując się na infor­mację z kół miarodajnych, że Anglia po par­ty proces Arabów o odroczenie ter­minu zaprzestania działań wojennych, by umożliwić im zajęcie Jerozolimy.

Z DZIAŁAŃ WOJENNYCH

LONDYN, 27.5 (PAP). Na podsta­wie informacji obu stron walczących agencja Reutersa podaje w środę na­stępujący przegląd sytuacji na fron­tach w Palestynie:

FRONT POŁUDNIOWY

Egipcjanie weszli do miejscowości Sueden Sqar, w odległości około 9 km na południowy wschód od Madjal na drodze Gaza — Tel Aviv, przecinają żydowskie połączenia drogowe z o­siedlami południowej Palestyny.

FRONT JORDANU

Komunikat iracki twierdzi, że od­działy irackie zajęły Nablus, 48 km na północ od Jerozolimy. Arabowie mają dokonać próby obejścia głów­nych osiedli w dolinie Jordanu, by zaatakować Palestynę środkową. Lot­nictwo syryjskie atakowało żydow­

Kolejarze USA żądają upaństwowienia kolei

WASZYNGTON, 27.5 (PAP). — Na konferencji związku zawodowego ko­lejarzy amerykańskich, reprezentują­cego olbrzymią większość 1400 tys. pracowników kolejowych, uchwalona została rezolucja, domagająca się u­państwowienia kolei.

WASZYNGTON, 27.5 (PAP). — Na konferencji związku zawodowego ko­lejarzy amerykańskich, reprezentują­cego olbrzymią większość 1400 tys. pracowników kolejowych, uchwalona została rezolucja, domagająca się u­państwowienia kolei.

WASZYNGTON, 27.5 (PAP). — Na konferencji związku zawodowego ko­lejarzy amerykańskich, reprezentują­cego olbrzymią większość 1400 tys. pracowników kolejowych, uchwalona została rezolucja, domagająca się u­państwowienia kolei.

Kongres amerykańskiej partii ko­munistycznej dokona również wyboru nowych władz naczelnych.

Fala strajków w Finlandii

Robotnicy bronią demokracji

LONDYN, 27.5 (PAP). Agencja Reu­tera donosi z Helsinek, że Eino Tiipi, dotychczasowy minister oświaty, o­trzymał nominację na stanowisko mi­nistra spraw wewnętrznych. Przedsta­wicielka partii komunistycznej p. Leino — została mianowana ministrem bez teki. Ministerstwo oświaty objął do­tychczasowy wiceminister opieki spo­łecznej — Heljas.

LONDYN, 27.5 (PAP). Agencja Reu­tera podaje komunikat Komitetu ak­cji fińskiej partii demokratyczno-lu-

skie linie komunikacyjne na południe od Morza Galilejskiego.

Na tymże odcinku czynne były od­działy komandosów żydowskich.

FRONT POŁNOCCY

Na granicy Libanu siły żydowskie i libańskie są oddalone od siebie na odległość zaledwie tysiąca metrów przy Ras El Naquara, dotychczas jed­nak nie doszło do wymiany strzałów. Oddziały Haganah oczyściły drogę przybrzeżną z Acre do Ras El Naquara.

SITUACJA W JEROZOLIMIE

TEL AVIV, 27.5 (PAP). Rozgłoszła „Głos Izraela” podaje, że w Jerozo­limie toczą się w dalszym ciągu za­ciekle walki uliczne. W starym mie­ście przeciwnik szturmem musi brać każdy dom. Jak wynika z komunika­tu dowództwa armii żydowskiej, żoł­nierze brytyjscy nadal walczą w szere­gach wojsk arabskich, pomimo roz­kazu ich ewakuacji.

OFICEROWIE BRYTYJSCY DOWODZĄ LOTNICTWEM ARABSKIM

PRAGA, 27.5 (PAP). Korespondent agencji Telepress donosi z Tel Avi­vu, że wszystkimi operacjami lotni­ctwa państw arabskich w Palestynie kierują oficerowie brytyjscy. Kores­pondent rozmawiał z lotnikami egip­skimi i dowiedział się od nich, że o­trzymują oni wszystkie rozkazy w ję­zyku angielskim. Był on również obec­ny przy rozmowie jednego z lotników z oficerem z kwatery głównej i mógł skonstatować, że oficer ten — mimo że ubrany w mundur egipski — po­rozumiewał się z lotnikiem po angie­lsku.

WŁADZE BRYTYJSKIE ZAMYKAJĄ PORT W HAIFIE

LONDYN, 27.5 (PAP). — Rzecznik Foreign Office zakomunikował, że na­czelny dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie wydał rozkaz zamknięcia

Odpowiedź rządu egipskiego jest niewystarczająca — stwierdza rzecznik MSZ

Odpowiadając na pytanie jed­nego z dziennikarzy, rzecznik rządu polskiego oświadczył na konferencji prasowej w Warszawie, że rząd polski nie może uznać za zadowalającą od­powiedź rządu egipskiego na notę pol­ską, w związku ze zbombardowaniem polskiego statku handlowego przez sa

Zebranie Tow. Przyjaźni

PRAGA, 27.5 (PAP). W Pradze od­było się w sali Klubu Artystów wal­ne zebranie centralnego oddziału To­warzystwa Przyjaźni Czechosłowac­ko-Polskiej w Pradze. Zebranych po­witał poseł Prępek Maxa, podkreśla­jąc doniosłość przymierza czechosłowac­ko-polskiego dla innych państw słowiańskich i dla ogólnie - świato­wej idei pokoju.

Prezesem Towarzystwa wybrany zo­stał czechosłowacki minister handlu zagranicznego dr Gregor. Minister po­dziękował w serdecznych słowach za wybór i w przemówieniu swym pod­kreślił m. in., jak wielkie perspektywy w współpracy gospodarczej stoją przed Polską i Czechosłowacją, szcze­gólnie od czasu ostatniej wizyty mi­nistra przemysłu i handlu Hilarego Minca w Pradze.

Minister wspominał też o serdecz­nym przyjęciu, jakie zgótowano ostat­nio w Polsce ministrowi spraw zagra­nicznych Clementisowi i ministrowi komunikacji Petrowi.

W ożywionej dyskusji omawiano kwestie dalszego propagowania idei

Hiszpańskie organizacje ruchu oporu dążą do zjednoczenia

PARYŻ, 27.5 (PAP). Hiszpańska a­gencja republikańska donosi, że zgru­powanie partyzantów republikańskich Aragonii wydało do wszystkich pod­ziemnych organizacji antyfrankistow­skich, odezwę, wzywającą do zjedno­czenia w walce przeciwko reżimowi Franco.

„Jesteśmy zwolennikami — głosi ode­zwa — Demokratycznej Republiki i go­towimy się do poddania się woli ludu hiszpańskiego. Aby lud mógł swą wolę wyrazić, musi jednak być wolny. Może to nastąpić dopiero po obaleniu tyranii Franco, który od 9 lat gnębi Hiszpanię.

Rząd obecny utrzymuje się przy władzy dzięki pomocy reakcji i impe­rialistów zagranicznych, w których in­teresie leży utrzymanie kraju w za­cofaniu i nędzy, aby tym łatwiej móc

portu w Haifie dla statków wszyst­kich narodowości.

Jedynie statki i okręty używane do przeprowadzenia ewakuacji wojsk bry­tyjskich będą wpuszczane do portu.

BEVIN TŁUMACZY SIĘ

LONDYN, 27.5 (PAP). — Na środo­wym posiedzeniu Izby Gmin minister Bevin odpowiadał na dalsze liczne za­pytania w sprawie udziału oficerów brytyjskich w transjordańskich siłach zbrojnych. Usiłował on wykazać, że oficerowie ci biorą nikły udział w wal­kach i że w szczególności nie ma ich w Jerozolimie. Jednocześnie Bevin wy­raził opinię, że pozostawienie oficerów brytyjskich w szeregach armii trans­jordańskiej nie jest sprzeczne z zobow­iązaniem wobec ONZ.

LONDYN, 27.5 (PAP). — Minister obrony Alexander oświadczył w Izbie Gmin, że wprawdzie wycofanie wojsk brytyjskich z Palestyny zmniejszyło lo­kalne zobowiązania brytyjskie, lecz nie naruszyło jej zainteresowań strategicz­nych na Środkowym Wschodzie.

OŚWIADCZENIE MARSHALLA

WASZYNGTON, 27.5 (PAP). — Se­kretarz stanu USA Marshall oświad­czył w środę, że Stany Zjednoczone przed powzięciem decyzji w sprawie zniesienia zakazu wywozu broni do Izraela zezwala, co zrobi w sprawie Palestyny Rada Bezpieczeństwa ONZ.

Wreszcie sekretarz stanu USA, od­mówił wyjaśnień w sprawie wiadomo­ści o planie pożyczki amerykańskiej dla Izraela.

WYMIANA POSEŁÓW MIĘDZY ZSRR I PAŃSTWEM IZRAEL

MOSKWA, 27.5 (PAP). — W odpo­wiedź na depezę ministra spraw za­granicznych państwa Izrael, rząd ra­dziecki wyraził zgodę na niezwłoczne utworzenie w Moskwie poselstwa ży­dowskiego oraz poselstwa radzieckie­go w Tel Avivie. Na czele poselstwa stanie poseł, lub charge d'affaires, któ­ry pełnił będzie jednocześnie funkcje konsula generalnego.

Prasa reakcyjna we Włoszech

„zauważyła” ingerencję amerykańską

Pisma katolickie uznają kontrolę USA za „szuszną”

Rzym, 27.5 (PAP). — Włoska pra­sa rządowa i prasa prawicowa wyraża poważne zaniepokojenie odnośnie reali­zacji planu Marshalla we Włoszech.

Po entuzjastycznych pochwałach, ja­kie dzienniki prorządowe wyrażały na temat tego planu w okresie wyborów, po pochwałach, wchodzących w skład obszernego repertuaru propagandy wy­borczej, zaczynają one obecnie przy­znawać, że może on w konsekwencji doprowadzić do całkowitego gospodar­czego i politycznego uzależnienia kra­ju od Stanów Zjednoczonych.

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Prasa reakcyjna we Włoszech

„zauważyła” ingerencję amerykańską

Pisma katolickie uznają kontrolę USA za „szuszną”

Rzym, 27.5 (PAP). — Włoska pra­sa rządowa i prasa prawicowa wyraża poważne zaniepokojenie odnośnie reali­zacji planu Marshalla we Włoszech.

Po entuzjastycznych pochwałach, ja­kie dzienniki prorządowe wyrażały na temat tego planu w okresie wyborów, po pochwałach, wchodzących w skład obszernego repertuaru propagandy wy­borczej, zaczynają one obecnie przy­znawać, że może on w konsekwencji doprowadzić do całkowitego gospodar­czego i politycznego uzależnienia kra­ju od Stanów Zjednoczonych.

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Pierwszy uderzył na alarm skraj­ni

Bułgarska delegacja rządowa przybywa do Polski

W piątek dnia 28.5. br., przybywa do Warszawy delegacja rządu Ludowego Federacyjnej Republiki Bułgarskiej, w celu omówienia sprawy układu o przyjaźni.

Na czele delegacji stoi premier rządu bułgarskiego — GEORGI DIMITROW.

64-ta rocznica urodzin prezydenta dr. E. Benesza

PRAGA, 27.5 (PAP). — W piątek 28 maja Czechosłowacja obchodzi 64-tą rocznicę urodzin prezydenta Re­publiki dra Edwarda Benesza.

Prezydent Benesz związany jest jak najściślej z dziejami niepodległej repu­bliki czechosłowackiej. W roku 1914 przy boku pierwszego prezydenta Cze­chosławacji Masaryka, którego był wiernym uczniem, rozpoczął przygo­to­wanie akcji dyplomatycznej Czechów i Słowaków, której efektem było pro­klamowanie w roku 1918 republiki czechosłowackiej.

Na wieloletnim piastowaniu urzędu ministra spraw zagranicznych Czecho­śłowacji, dr Benesz został wybrany w roku 1935 prezydentem Czechosłowac­cji.

W okresie międzywojennym znane są całemu światu wystąpienia dra Be

nesza w Lidze Narodów w Genewie, której był długoletnim generalnym se­kretarzem.

Po zajęciu Czechosłowacji przez Niemców, dr Benesz udał się do Lon­dynu, organizując tam rząd emigracyj­ny i ruch oporu. Po utworzeniu sa­modzielnej armii czechosłowackiej w Radzieckim w lecie 1943 r., dr Benesz podpisał w Moskwie w grudniu tego roku pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją i Zw. Radzieckim.

W kwietniu 1945 roku prezydent Be­nesz wraz z rządem czechosłowackim przybył na oswobodzone przez Zwią­zek Radziecki tereny czechosłowackie, aby w Koszycach 4 kwietnia 1945 ro­ku proklamować restytucję niepo­dległej Czechosłowacji.

Jednolita lista wyborcza w CSR gwarantuje sprawiedliwość społeczną

PRAGA, 27.5 (PAP). Związek pisa­rzy czechosłowackich wydał przedwyborczą odezwę, która stwierdza, że jednolita lista wyborcza ma poparcie wszyst­kich, ustosunkowujących się pozytywnie do dalszego demokratycznego roz­woju Czechosłowacji.

Jednolita lista wyborcza — oświad­cza odezwa pisarzy czechosłowackich — broni naród czeski przed powrotem tych elementów, które przeszkadzały po­stępowi i gwarantuje nam sprawiedli­wość społeczną masom czeskim.

CZECHO-POLSKA ODEZWA PRZEDWYBORCZA

PRAGA, 27.5 (PAP). Dziennik cze­ski „Nova Svoboda” zamieszcza odezwę przedwyborczą, podpisaną wspólnie przez Czechów i Polaków, zamiesz­kałych w Górnym Clerlicku na Cze­skim Śląsku Cieszyńskim. Odezwa nawołuje do głosowania na zjednoczo­ną listę Czechosłowackiego Frontu Na­rodowego.

DZIEKAN CANTERBURY O WYBORACH W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 27.5 (PAP). Organ związków zawodowych czechosłowackich „Prace” zamieszcza wywiad londyńskiego kores­pondenta z dziekanem Canterbury, dr Hewletem Johnsonem na temat zbliżających się wyborów w Czecho­śłowacji. Dziekan wyraził zadowole­

nie, że wybory odbędą się pod hasłem jednolitości ludowej, oświadczając: „Oczy całego świata zwracają się ku obecnej Czechosłowacji, a siły po­stepowe Wielkiej Brytanii powitają z entuzjazmem zwycięstwo demokra­cji w wyborach czechosłowackich”.

Uroczysta akademія w „Romie”

W związku z przybyciem do Polski — Rządowej Delegacji Bułgarskiej z Premierem G. Di­mitrowem na czele — odbędzie się w sobotę dnia 29 maja br. o godz. 17 w sali „Roma” UROCZYSTA AKADEMIA

Robotnicy huty Batory na odbudowę stolicy

Przedstawiciele Rady Zakładowej huty „Batory” w Chorzowie — Ba­torum wręczyli prezydentowi mia­sta Chorzowa czek od pracowników huty na kwotę pół miliona zł. Z tego 400 tys. zł przypada na rzecz od­budowy Warszawy, 100 tys. na Fu­dusz Odbudowy Szkół.

W KILKU wierzbach

□ PARYŻ. Komisja Prawnicza Zgro­madzenia Narodowego odrzuciła jednomyślnie rządowy projekt usta­wy, przewidujący podwyżkę komorne­go od 1 stycznia 1949 r. o 250—300%.

□ MOSKWA. Dnia 25 m. wyjecha­ła do Helsinek delegacja radzieckich związków zawodowych. Delega­cja weźmie udział w pracach kongre­su związku zawodowego pracowników transportowych.

□ BUDAPEST. W środę popołud­niu opuściła Budapeszt komisja polska dla realizacji konwencji kulta­ralnej polsko - węgierskiej.

□ MOSKWA. W wyniku przepro­wadzonych ostatnio w Pradze ro­kowań między przedstawicielami rzą­du radzieckiego i Republiki Indonezyjskiej, postanowiono nawiązać między obu państwami stosunki konsularne.

□ BUDAPEST. „Magyar Nemzet” donosi, że minister oświaty Ortu­tay i minister opieki społecznej Olt udadzą się w najbliższych dniach do Sofii w celu wzięcia udziału w Tygod­niu Węgierskim, który rozpoczyna się 30 m.

□ WASHINGTON. Sekretarz stanu USA Marshall stwierdził na kon­ferencji prasowej, że Stany Zjednoczo­ne zaproponowały zwolnienie do Bel­gradu na dzień 30 lipca konferencji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego w celu opracowania umowy w sprawie żegluzi na Dunaju.

□ RZYM. W Rzymie rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Związ­ku Spółdzielni, obejmującego organi­zacje spółdzielcze 37 krajów i skupia­jącego około 800 tysięcy spółdzielni ze 150 milionami członków.

Plan posiedzeń Komisji Sejmowych

Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisji odbędą się w salach Do mu Poselskiego przy ul. I. Daszyńskiego 4 według następującego planu:

- W piątek, dnia 28 maja 1948 r.
Komisja Skarbowo - Budżetowa o godz. 10.
- W poniedziałek, dnia 31 maja 1948 r.
- 1) Komisja Komunikacyjna o g. 10.
 - 2) Komisja Odbudowy o godz. 11.
 - 3) Komisja Prawnicza i Regulami nowa o godz. 10.
- We wtorek, dnia 1 czerwca 1948 r.
Komisja Oświatowa o godz. 11.

Obrady polsko-czechosłowackie w dziedzinie planowania

Na pierwsze posiedzenie Polsko - Czechosłowackiej Komisji Planowania i Statystyki, działającej w ramach Rady Współpracy Gospodarczej, wyjechała w dniu 25 bm. do Pra gi delegacja polska pod przewodnictwem wiceprezesa Centralnego Urzę du Planowania J. Rudzińskiego.

W skład delegacji weszli ponadto: wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego K. Romaniuk, wicedyrektor biura Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów W. Szurig, wicedyrektor Biura Współpracy Przemysłowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu J. Kon i dyrektor Biura Planowania Krajowego B. Malisz.

Studium nad dzieckiem ofara wojny

Czwarty dzień obrad Międzynarodowej Konferencji SEPEG-u poświęcony był omówieniu problemu przestępczości nielietnich.

Opuszczający Polskę prof. J. Val lone, żegnając zebranych oświadczył m. in.:

„Muszę stwierdzić, że pełni jesteśmy uznania i podziwu zarówno dla całego społeczeństwa polskiego, jak i Waszego Rządu, który na jedno z naczelnych zadań wysunął sprawę dziecka i postawił ją na odpowiednim poziomie. Pragnęłam zapoznać Was z wynikami naszych studiów i prac, które mamy zamiar u siebie stosować. Ze zdziwieniem, a jednocześnie z radością przekonałam się, że metody te u Was już od dawna są stosowane i to z pełnym powodzeniem”.

Spółeczeństwo polskie wita powstanie państwa Izrael

W związku z proklamowaniem państwa Izrael odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 19 w sali Stołecznej Rady Narodowej (Chmielna 7) uroczyste staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Palestyńskiej, uroczyste zgromadzenie.

Po części oficjalnej wyświetlony zostanie długometrażowy film o nowej Palestynie, pt. „Wielka Obietnica” (reż. J. Lejtesa).

Wstęp wolny.

8 milionów głosów oddano już w referendum ludowym

BERLIN, 27.5 (PAP). — Według ostatnich doniesień ilość podpisów, złożonych na liście referendum ludowego

Przedstawiciele radzieccy protestują przeciwko dyskryminacyjnym praktykom w strefach zachodnich

BERLIN, 27.5 (PAP). — Na posiedzeniu zastępców komendantów Berlina przedstawiciel radziecki płk J. Haysa zapowiedział przeciwko zakazowi przeprowadzenia referendum w sektorach amerykańskich i francuskich.

W sektorach tych władze stosują re presje policyjne wobec osób, składających swe podpisy na listach referendum. W jednej z dzielnic zachodnich Berlina urządzono obławę na mieszkańców, noszących transparent z napisem: „Za jedność Niemiec”. Do nośni wy użyto psów policyjnych.

Zwycęstwo demokratów w wyborach zwyczajowych w Berlinie

BERLIN, 27.5 (PAP). Po 3-dniowych obradach delegatów dzielnicowych ruchu związkowego ukończył się nowy zarząd wolnych związków zawodowych (FDGB) w Berlinie. Wybrani zostali m. in. Herman Schtümme, Karl Fugger, Roman Chwalek i Bernhard Goering. Nowe władze FDGB w Berlinie rekrutują się z kół większości związków berlińskich stojących na gruncie jedności ruchu związkowego w Niemczech.

Terror ateński inspirowany przez Anglosasów jest hańbą dla ludzkości

Memorandum gen. Markosa skierowane do Trygve Lie

RZYM, 27.5 (PAP). — Rozgłoszenia Wolnej Grecji ogłosiła tekst memorandum skierowanego przez premiera greckiego rządu demokratycznego generała Markosa do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie.

General Markos podkreśla, że faszyzmski rząd ateński, inspirowany przez imperialistów anglosaskich prowadzi w Grecji politykę niesłychanego terroru, która jest hańbą dla ludzkości i zniewagą Narodów Zjednoczonych.

W więzieniach i obozach koncentracyjnych Grecji znajduje się ponad 50 tysięcy patriotów i patriotek greckich. Od 1946 roku przeszło 7 tysięcy demokratów greckich zostało zgładzonych przez faszystów. Jedyną zbrodnią na tych ludzi było to, że walczyli przeciwko okupantom niemieckim.

General Markos porusza w swym memorandum sprawę podejmowanych na szeroką skalę przez rząd ateński wysiedleń ludności wiejskiej, i podkreśla, że około 700 tysięcy ludzi zostało przymusowo ewakuowanych z kono ze względów militarnych.

„Propaganda rządu ateńskiego i imperialistów anglosaskich — stwierdza general Markos — poświęca ostatnio wiele uwagi sprawie rzekomego porwania dzieci przez oddziały greckiej armii demokratycznej. Sprawa ta należy wyjaśnić. Jest rzeczą powszechnie znaną, że lotnictwo rządu ateńskiego bezlitośnie bombarduje wieś i miasta w okolicach gdzie odbywają się działania wojenne. Rodzi ce się miejscowościach szczególnie czę sto nawiedzanych przez lotników fa szystowskich, zwracają się do greckich władz demokratycznych z prośbą o ewakuację dzieci do miejscowości bardziej bezpiecznych.

Organizacje filantropijne kilku krajów demokracji ludowej zgłosiły na prośbę greckiego rządu demokratycznego przysłać z pomocą tym dzieciom. Grecki rząd demokratyczny jest przekonany, że ewakuując dzieci z zagrożonych terenów, działał w myśl ducha zasad Karty Narodów Zjednoczonych.

Grecki rząd demokratyczny uważa za swe najważniejsze zadanie obronę praw wolności narodu i dlatego będzie w dalszym ciągu niósł pomoc dzieciom, które są nadzieją narodu greckiego”.

Z DZIAŁAŃ WOJENNYCH

RZYM, 27.5 (PAP). Agencja Elef teri Ellada nadała następujący komunikat o operacjach greckiej armii demokratycznej:

We wschodniej Macedonii i Tracji jednostki armii demokratycznej, wsparte przez artylerię zaatakowały oddziały monarcho - faszystowskie, które uciekły się we wsł Polades w pobliżu Dramy. Żołnierze generała Markosa przerwali umocnienia nieprzyjacielskie, niszcząc 5 gniazd karabinów maszynowych i dwa gniazda moździerzy oraz zajmując dwa wzgórza. Kontrataki wojsk ateńskich zostały odparte, a posiłki, zdążające im z pomocą, zostały rozbite.

Na innych odcinkach tego frontu oddziały armii demokratycznej zaatakowały posterunki w pobliżu rzeki Messa, wysadzając w powietrze most i zając przeciwników poważne straty.

Samoloty gen. Markosa zbombardowały kolumnę samochodową nieprzyjaciela.

W sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

go w sprawie jedności Niemiec osiągnięto już w strefie wschodniej 3 milio ny Referendum trwa

W Tesalii, oddziały armii demokratycznej zaatakowały garnizon faszyzowski w mieście Dzierke — Damada. Nieprzyjacieli w panice uciekli z pola walki, pozostawiając wiele sprzętu wojennego.

RZYM, 26.5 (PAP). Agencja Elef teri Ellada podaje, że podczas działań greckiej armii demokratycznej w Macedonii zajęte zostały miejscowości: Vatopedi, Petrokerasja, Statoni i Ethniko.

ŻONA PRZYWÓDCY GRECKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ PRZED SĄDEM WOJENNYM

RZYM, 27.5 (PAP). Agencja Elef teri Ellada donosi, że żona przywódcy greckiej partii socjalistycznej Maria Svolos, aresztowana ostatnio przez władze ateńskie stanęła przed sądem doraźnym pod zarzutem udzielania pomocy członkom armii demokratycznej. Maria Svolos jest wiceprzewodniczącą greckiej organizacji humanitarnej „Solidarność narodowa”.

PROTESTY PRZECIWKO TERROROWI ATEŃSKIEMU

LONDYN, 27.5 (PAP). Związek demokratów greckich w Anglii przesłał na ręce ambasadora greckiego w Londynie pismo, w którym stwierdza, że wzmożenie się terroru w Grecji i niedawne masowe egzekucje uczestników Ruchu Oporu dowodzą, iż rząd Sofulisa — Tsaldarisa, nie mając o parcia, w narodzie, usiłuje utrzymać

Przemówienie Thoreza

PARYŻ, 27.5 (PAP). Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Thorez wygłosił przemówienie wobec 20 tys. słuchaczy z okazji odsłonięcia w miejscowości Le Mans tablicy pamiątkowej ku uczczeniu pamięci 2 członków Ruchu Oporu zabitych w czasie okupacji przez policjantów Vichy.

Mówca podkreślił wdzięczność mas wypowiedzi Związku Radzieckiego i jego inicjatywę na rzecz ugruntuwania pokoju. Radzieckiej polityce pokojowej Thorez przeciwstawił dwulicowe stanowisko kół amerykańskich, które — uczyniwszy pół kroku naprzód — cofają się o dwa.

„Nadejdzie czas — oświadczył mówca — kiedy masy ludowe potrafią nam rzucić swą wolę pokoju, a lud francuski zwycięży zamiary amerykańskie dania Niemcom możliwości kontroli Lotaryngii, podczas gdy Francja byłaby wyłączona od prawa wykonywania takiej kontroli w Zagłębiu Ruhry”.

MAŁEJ ZDOLNOŚCI NABYWCA MAS FRANCUSKICH

PARYŻ, 27.5 (PAP). Minister pracy Daniel Mayer odrzucił żądanie delegacji Generalnej Konfederacji Pracy 20 proc. pożyczki plac oraz automatycznego wyrównania zarobków. Komentując tę decyzję koła związkowe podkreślają, że podczas gdy od 1946 roku

powinna przynajmniej odzyskać możliwość podjęcia normalnej wymiany handlowej z Europą Wschodnią.

Dziennik zaznacza, że plan Marshalla ma właśnie ograniczyć wymianę handlową z krajami Europy Wschodniej, jakkolwiek odgrywa ona doniosłą rolę w gospodarce francuskiej i jest potrzebna dla odbudowy całej gospodarki zachodniej.

PARYŻ, 27.5 (PAP). — Powołując się na wiadomości agencji Associated Press, „Humanite” zauważa, że na konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec osiągnięto porozumienie w następujących sprawach:

1 udział Niemiec w planie odbudowy Europy,

2 rozwoju niemieckiego przemysłu chemicznego i samochodowego, który uprzednio zabroniono decyzją aliantów,

3 niemieckiej policji i niemieckiej straży celnej.

„Intransigent” w artykule pt. „Dramatyczny problem stoi przed rządem: Odbudowa Niemiec lub utrata części pomocy amerykańskiej” donosi, że delegaci francuscy — Couve de Murville i Herve Alphonse powrócili do Londynu, otrzymawszy w Paryżu „stanowcze instrukcje”. Dziennik ujawnia rozbieżność zdań w tonie większości rządowej — komunikując, że „niektórzy ministrowie uważali, iż delegaci francuscy zaangażowali się zbyt daleko”.

„Intransigent” podkreśla z naciskiem, że uchwały konferencji londyńskiej posiadają wyłącznie charakter zaleceń i muszą uzyskać zatwierdzenie rządu.

Dziennik przypisuje ministrowi Bidaulowi zamiar spotkania się z Marshalliem i Bevinem.

„Rząd francuski — konkluduje „Intransigent” — ocenia trochę po nieważnie błąd, który popełnił, zgadzając się na wyłączenie problemu niemieckiego od innych zagadnień wówczas kiedy nasza najlepsza szansa polegała na związaniu tego problemu z całym szerszym rozmow. W takim wypadku byliśmy tak bezbronnymi wobec Amerykanów, jak to ma miejsce obecnie”.

„Intransigent” podkreśla z naciskiem, że uchwały konferencji londyńskiej posiadają wyłącznie charakter zaleceń i muszą uzyskać zatwierdzenie rządu.

Dziennik przypisuje ministrowi Bidaulowi zamiar spotkania się z Marshalliem i Bevinem.

„Rząd francuski — konkluduje „Intransigent” — ocenia trochę po nieważnie błąd, który popełnił, zgadzając się na wyłączenie problemu niemieckiego od innych zagadnień wówczas kiedy nasza najlepsza szansa polegała na związaniu tego problemu z całym szerszym rozmow. W takim wypadku byliśmy tak bezbronnymi wobec Amerykanów, jak to ma miejsce obecnie”.

„Intransigent” podkreśla z naciskiem, że uchwały konferencji londyńskiej posiadają wyłącznie charakter zaleceń i muszą uzyskać zatwierdzenie rządu.

Dziennik przypisuje ministrowi Bidaulowi zamiar spotkania się z Marshalliem i Bevinem.

„Rząd francuski — konkluduje „Intransigent” — ocenia trochę po nieważnie błąd, który popełnił, zgadzając się na wyłączenie problemu niemieckiego od innych zagadnień wówczas kiedy nasza najlepsza szansa polegała na związaniu tego problemu z całym szerszym rozmow. W takim wypadku byliśmy tak bezbronnymi wobec Amerykanów, jak to ma miejsce obecnie”.

„Intransigent” podkreśla z naciskiem, że uchwały konferencji londyńskiej posiadają wyłącznie charakter zaleceń i muszą uzyskać zatwierdzenie rządu.

Dziennik przypisuje ministrowi Bidaulowi zamiar spotkania się z Marshalliem i Bevinem.

„Rząd francuski — konkluduje „Intransigent” — ocenia trochę po nieważnie błąd, który popełnił, zgadzając się na wyłączenie problemu niemieckiego od innych zagadnień wówczas kiedy nasza najlepsza szansa polegała na związaniu tego problemu z całym szerszym rozmow. W takim wypadku byliśmy tak bezbronnymi wobec Amerykanów, jak to ma miejsce obecnie”.

„Intransigent” podkreśla z naciskiem, że uchwały konferencji londyńskiej posiadają wyłącznie charakter zaleceń i muszą uzyskać zatwierdzenie rządu.

Dziennik przypisuje ministrowi Bidaulowi zamiar spotkania się z Marshalliem i Bevinem.

„Rząd francuski — konkluduje „Intransigent” — ocenia trochę po nieważnie błąd, który popełnił, zgadzając się na wyłączenie problemu niemieckiego od innych zagadnień wówczas kiedy nasza najlepsza szansa polegała na związaniu tego problemu z całym szerszym rozmow. W takim wypadku byliśmy tak bezbronnymi wobec Amerykanów, jak to ma miejsce obecnie”.

„Intransigent” podkreśla z naciskiem, że uchwały konferencji londyńskiej posiadają wyłącznie charakter zaleceń i muszą uzyskać zatwierdzenie rządu.

Lud pracujący Finlandii na straży demokracji i pokoju

(Korespondencja własna z Helsinek)

Reakcyjna większość fińskiego parlamentu na rozkaz kapitalistów przeszła w ciągu ostatniego tygodnia do zdecydowanego ataku, mającego na celu przywrócenie faszystowskiego niewolniczego reżimu, którego hasłem jest antyradziecka awanturnicza polityka, sprzeczna z interesami fińskiego narodu. Ogłaszając votum nieufności dla komunistycznego ministra spraw wewnętrznych Leino, reakcja chciała wstrzymać rozwój demokracji i zepsuć stosunki między Finlandią i Związkiem Radzieckim.

Zmianę kierunku fińskiej polityki wewnętrznej chciano przeprowadzić tak szybko, aby nikt nie mógł tego zauważyć. Naród postąpił jednak inaczej niż planowali sobie przedstawiciele reakcji. Masy robotnicze wystąpiły przeciwko reakcyjnym atakom, broniąc zachowania ministerstwa spraw wewnętrznych w rękach przedstawicieli demokracji.

Setki masowych wieców dały reakcyjnym kołom dobrą lekcję demokracji i parlamentarizmu. Lud pracujący oświadczył, że fińska konstytucja nie dzieli społeczeństwa na wyjątki spod prawa komunistów i uprzywilejowanych niekomunistów, a stwarza równe prawa dla wszystkich obywateli. Teoria, że stanowisko ministra spraw wewnętrznych nie należy się komunistycznemu działaczowi, jest oparta na ideologii De Gaulle'a a nie na fińskiej konstytucji.

Ruch mas robotniczych przybrał niewidziane dotychczas tutaj rozmia-

ry. Kłamstwa reakcyjnej prasy i oficjalnych komunikatów fińskiego biura prasowego nie mogą ukryć faktu, że w wiecach brało udział dotychczas kilkaset tysięcy ludzi, że większość robotników w miastach Abo, Kemi, Uleaborg, Vaasa, strajkowała trzy dni, że wszyscy robotnicy portowi strajkowali pięć dni, i że strajk w Helsinkach, Tammergorsie i wielu innych miastach z każdym dniem rozrasta się. Wśród ludności chłopskiej od były się setki zebrzań.

Mianowanie członka narodowodemokratycznej partii Eino Tilpi ministrem spraw wewnętrznych, pokazuje że siła wola narodu miała przemożny wpływ na rozwiązanie kryzysu gabinetowego.

Główny cel ruchu mas ludowych: utrzymanie stanowiska ministra spraw wewnętrznych w rękach demokratów i zachowanie dotychczasowego układu sił w rządzie został osiągnięty. Kandydat narodu zwyciężył kandydata partii agrarnej i prawego skrzydła socjaldemokratycznej, Hiltunena. Wolność wyborów w lipcu jest zagrożona.

Partia Komunistyczna, Związek Demokratyczny i Socjalistyczna Partia Jedności w wydanym wspólnie oświadczeniu stwierdzają, że to co udało się reakcji Włoch i Francji nie udało się i nigdy się nie uda w Finlandii. Czas już najwyższy, żeby fińska reakcja to zrozumiała. Lud pracujący Finlandii zawsze stać będzie na straży demokracji.

JANSSON

Dewaluację walut w krajach marshallowskich opracowują bankierzy USA

NOWY JORK 27.5. (PAP). Dziennik amerykańskich sfer gospodarczych „Journal of Commerce” donosi, że przedstawiciele ministerstwa skarbu USA wraz z grupą bankierów w Waszyngtonie, opracowują projekt dewaluacji walut krajów marshallowskich, „Journal of Commerce” stwierdza

m. in., że w razie dewaluacji funta angielskiego, wiele towarów brytyjskich znalazłoby nabywców w Ameryce Łacińskiej co przyczyniłoby się do polepszenia sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii i pozwoliłoby ewentualnie zmniejszyć pomoc przewidzianą dla Anglii w ramach planu Marshalla.

W innym artykule „Journal of Commerce” podkreśla, że Departament Stanu oszacował zbyt wysoko niezbędne potrzeby krajów zachodnio - europejskich korzystających z pomocy amerykańskiej w ramach planu Marshalla.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

Urzednicy brytyjscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia zakupów na kredyt nie wypierają kontingentów przewidzianych w planie Marshalla. „Europa nie potrzebuje tej ilości towarów jaką przeznacza jej plan Marshalla” stwierdza w konkluzji „Journal of Commerce”.

WYKUWAMY ŚCISŁY SOJUSZ GOSPODARCZY między Polską a Czechosłowacją

EWOLUCJA polsko - czechosłowackich stosunków gospodarczych w ciągu ostatniego roku może służyć za wzór, jak należy organizować współpracę narodów dla przyspieszenia odbudowy Europy ze zniszczeń wojennych i chaosu powojennego.

Rok temu mieliśmy zaledwie prowizoryczną umowę handlową, która przewidywała pewien wzrost obrotów między oboma krajami na okres paromiesięczny. Ten okres paromiesięczny wykorzystano dla przygotowania znanych umów i konwencji polsko - czechosłowackich, których zawarcie w lipcu ub. roku wywołało w niektórych kołach na Zachodzie dużą konsternację. Burzowiacy ekonomiczni i politycy, którzy przyzwyczajeni są do mierzenia stosunków gospodarczych między państwami miarką zabórczych planów imperialistycznych, byli zaskoczeni i zdziwieni wielką skalą i szerokością ujęcia zagadnień współpracy gospodarczej między Polską a Czechosłowacją, przewidzianą w układach lipcowych.

Od tego czasu minęło zaledwie 10 miesięcy. Ale jakież doniosłe i głębokie zmiany nastąpiły w naszych wzajemnych stosunkach gospodarczych za ten krótki okres!

W MARCU br., podczas obrad sesji Polsko - Czechosłowackiej Rady Gospodarczej, dowiedzieliśmy się o istotnych rozmiarach dokonanych w tym krótkim okresie prac. Byliśmy zdumieni wielkością problemu i szerokością zagadnień. W ramach tej Rady powołano do życia cały szereg mieszanych komisji polsko - czechosłowackich, którym powierzono opracowanie zagadnień finansowych, przemysłowych, rolniczych, naukowo - technicznych, wymiany towarowej, inwestycji i komunikacyjnych. Stworzono wielki aparat współpracy w ramach poszczególnych komisji. Tak np. w ramach komisji przemysłowej powstało kilkanaście bodaj komitetów branżowych, z których niejedną dzielą się na bardziej ściśle podkomitety i sekcje. W skład tych komisji, komitetów i podkomitetów weszło setki wybitnych specjalistów polskich i czechosłowackich.

Praca tych licznych zespołów miała ogromne znaczenie. Przygotowywały one konkretne warunki współpracy polsko - czechosłowackiej na każdym polu, ułatwiały wzajemne zapoznanie się, zbadanie potrzeb i zainteresowań obu stron, oczyszczały atmosferę z zadawnionych uprzedzeń, usuwały nagromadzone od wielu lat nieporozumienia.

Sumując wyniki poprzedniej pracy, kierownicy polityki ekonomicznej obu krajów zgodnie ocenili doniosłe znaczenie tych przygotowań i zarazem nakreślili dalsze perspektywy rozwoju naszej współpracy gospodarczej.

NA wspomnianie już sesji Polsko - Czechosłowackiej Rady Gospodarczej tow. min. Minc w imieniu delegacji polskiej oświadczył, że „szeroki kompleks umów zawartych pomiędzy naszymi krajami w lipcu roku ub. zdał całkowicie egzamin. Tego rodzaju umowy były i są jedynie możliwe do urzeczywistnienia między krajami demokracji ludowej”.

Jednocześnie tow. min. Minc stwierdził, że ze wszystkich krajów demokracji ludowej Polska i Czechosłowacja są tymi, które mają obecnie specjalne warunki dla jeszcze większego wzajemnego zacieśnienia i rozszerzenia stosunków gospodarczych. Do tych specjalnych warunków należy po pierwsze bezpośrednie sąsiedztwo, a po wtóre znany fakt, że struktury obu naszych krajów wzajemnie się dopełniają.

Rozwijając ideę większego zacieśnienia polsko - czechosłowackich stosunków gospodarczych tow. min. Minc nakreślił następujący program działania w tym kierunku:

Po pierwsze, polski Bałtyk i polskie wybrzeże morskie powinny się stać również morzem czechosłowackim. W tej dziedzinie trzeba będzie opracować rozległy plan wspólnego działania.

PO DRUGIE, w dziedzinie współpracy przemysłowej należy szeroko rozwinąć wymianę doświadczeń między przemysłami obu krajów i opracować plan rozdziału produkcji w ten sposób, aby nie dublować wy-

ników. Trzeba przyspieszyć realizację budowy wspólnych obiektów polsko - czechosłowackich na terenie zarówno Polski, jak i Czechosłowacji. Po trzecie, trzeba pogłębić szczególnie mocno współpracę obu krajów w dziedzinie hutnictwa i górnictwa, gdyż zagłębia węglowo - hutnicze obu naszych krajów leżą bardzo blisko siebie i łącznie stanowią potężny kompleks gospodarczy, wytwarzający blisko 90 milionów ton węgla i około 4 milionów ton stali.

Jest to potęga, która może się już w pewnym stopniu mierzyć z zachodnio - niemieckim zagłębiem węglowo - hutniczym.

Koordinacja wysiłków polsko - czechosłowackich na tym odcinku ma szczególnie wielkie znaczenie.

Po czwarte, w dziedzinie rolniczej trzeba opracować plan współpracy, zmierzający przede wszystkim do koordynacji uprawy deficytowych roślin przemysłowych.

PO PIĄTE, w dziedzinie obrotów towarowych, między oboma krajami należy dążyć nie tylko do ich rozsze-

żenia, ale i do stworzenia warunków stabilności, np. przez ustabilizowanie cen i uniezależnienie się od harów spekulacyjnych na giełdach światowych. Równocześnie trzeba planowo skoordynować import i eksport obu krajów do państw trzecich, tworząc na niektórych odcinkach wspólne polsko - czechosłowackie przedsiębiorstwa eksportowe lub importowe.

Podstawą realizacji całości tak pojętej współpracy powinno być uzgodnienie i zharmonizowanie długofalowych planów gospodarczych obu krajów.

Urzeczywistnienie tych postulatów, stwierdził tow. min. Minc będzie równoznaczne z osiągnięciem nowego etapu w stosunkach gospodarczych między Polską a Czechosłowacją. Nowy etap można określić mianem ścisłego sojuszu gospodarczego między oboma naszymi krajami.

Wniosek tow. min. Mince o powołaniu specjalnej komisji polsko - czechosłowackiej dla opracowania dokładnego planu rozszerzenia gospo-

darczych stosunków między oboma krajami pod kątem stworzenia ścisłego sojuszu ekonomicznego został przez Radę przyjęty.

D CZASU obrad marcowej sesji Rady Gospodarczej obserwujemy dalsze wzmożenie działalności polsko - czechosłowackich organów współpracy gospodarczej. Wszystkie one pracują bardzo intensywnie, realizując istniejące układy w duchu też, przyjętych podczas marcowej sesji.

Polska opinia publiczna śledzi bieg tych prac z największą uwagą i sympatią, życząc wspólnym polsko - czechosłowackim organom współpracy jak najpomyślniejszych obrad.

Wszyscy bowiem w Polsce zdajemy sobie sprawę z tego, że realizacja ścisłego sojuszu gospodarczego między naszymi krajami prowadzi do wzmocnienia podwalin suwerenności i niezależności, do podniesienia potencjału gospodarczego oraz prestiżu obu naszych państw wśród narodów świata.

A. Sz.

Budujemy WSPÓLNY DOM

Zbiórka funduszu na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej odbywać się będzie w oparciu o obrót czekowym PKO. W tym celu Komitet Budowy Wspólnego Domu utworzył osobne konto czekowe w PKO dla każdego wojewódzkiego i powiatowego Komitetu Współdziałania, na które wpływać będą fundusze, zbierane na danym terenie przez Kola zbiorcze PPS i PPR.

Wszystkie te rachunki czekowe zostały zablokowane, to znaczy przeznaczone tylko dla dokonywania wpłat, bez możliwości podejmowania jakiegokolwiek sum na lokalne wydatki organizacyjne. W ten sposób wszystkie wpłacone składki, bez żadnych potrąceń, doprowadzone będą do Komitetu Budowy Wspólnego Domu w Warszawie. Z rachunków czekowych otwartych dla komitetów powiatowych i dla miast wydzielonych PKO przelewać będzie 2 razy w miesiącu całkowite saldo na rachunek wojewódzkiego Komitetu Współdziałania. Raz w miesiącu saldo kont wojewódzkich przelewać będzie na główny rachunek czekowy Komitetu Budowy Nr 1-10.000.

Wpłaty na wszystkie rachunki czekowe Komitetów wojewódzkich i powiatowych dokonywane będą na specjalnych blankietach nadawczych, wykonanych w kolorze niebieskim z nadrukiem: „wolne od opłaty”. PKO nie będzie pobierał żadnych opłat manipulacyjnych od tych wpłat, jak również od manipulacji przelewowych z kont powiatowych do wojewódzkich i na konto centralne Komitetu Budowy Wspólnego Domu.

CEGIELKI NA WSPÓLNY DOM

Komitet Budowy Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej komunikuje, że zamiast pokwitowań wpłat na fundusz Wspólnego

Domu wydawane będą ofiarami dozwolone cegielki, opiewające na sumy odpowiadające dokonanej wpłacie. Na cegielkach tych Kola zbiorcze wypisywać będą na odwrocie nazwisko ofiarodawcy. Wpłaty zbiorowe, dokonane przez osoby prawne (instytucje, związki i organizacje społeczne) nie będą kwitowane cegielkami. Sumy takie należy wpłacać wprost na konto centralne Komitetu Budowy Wspólnego Domu (PKO 1-10.000) który prześle ofiarami dozwolone pokwitowanie z dokonanej wpłaty.

INSTRUKCJA CKW PPS I KC PPR W SPRAWIE ZBIÓRKI NA WSPÓLNY DOM

Generalni pełnomocnicy KC PPR i CKW PPS do spraw zbiórki na Wspólny Dom ustalili następujące terminy nadsyłania sprawozdań z postępów akcji zbiorczych.

Sprawozdania miesięczne Kola należy składać do pełnomocnika Komitetu Powiatowego do 6 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły. Pełnomocnicy powiatowi i Powiatowe Komitety Współdziałania przesyłają swoje sprawozdania do Wojewódzkiego Komitetu Współdziałania najpóźniej do 12 każdego miesiąca za ub. miesiąc.

Wojewódzkie Komitety Współdziałania przesyłają do Komitetu Budowy Wspólnego Domu (Warszawa, Al. Stalina 17) w ostatecznym terminie do 18 każdego miesiąca.

DO 1-GO CZERWCA DEKLARUJEMY SKŁADKI NA WSPÓLNY DOM

Jak wynika ze sprawozdań pełnomocników, akcja deklaracji na Budowę Wspólnego Domu w produjących pod tym względem województwach: Warszawa i Gdańskie dobiega końca.

Odbywa się ona we wszystkich województwach w atmosferze zupełnej dobrowoli i swobody. Świadczy o tym fakt, że członkowie obu Partii nie składają swych deklaracji nie ze braniai kół lecz indywidualnie. Sumy deklarowane są nierzadko tak wysokie, że kierownictwa Partii muszą wpływać hamująco, by nie przekraczały możliwości finansowych poszczególnych członków.

Zgodnie z instrukcją, akcja deklaracji winna być w całym kraju przeprowadzona do 1 czerwca. Po 1-ym czerwca rozpoczyna się ratalne wpłaty na Fundusze Budowy Centralnego Domu. Przymusowa jest dla członków obydwu Partii skarbnie, względnie dziesiętny kół, którzy przekazały wpłacone pieniądze na właściwe konto budowy Domu w PKO. Wpłacając, jako dowód wpłaty, otrzymywać będą cegielki, zaś skarbnie kół informować będą na zebraniach partyjnych o stanie zbiórki.

PONAD 20 MIL. ŻŁ NA BUDOWĘ WSPÓLNEGO DOMU PARTII ROBOTNICZEJ

Na budowę Wspólnego Domu jednolitej partii robotniczej, członkowie związku zawodowego spożywców w Krakowie wpłacili 50 tys. złotych.

PRACOW. UBEZ. SPOŁECZNYCH NA WSPÓLNY DOM

Akcja zbiorcza na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Robotniczej przyniosła w woj. krakowskim sumę przekraczającą 20 milionów zł. W samym Krakowie zebrano 10.714.845 zł. Z powiatów na pierwszym miejscu w akcji zbiorczej kroczy pow. chrzanowski, gdzie zebrano 3.300.000 zł.

Pracow. ubez. społecznych na dom

Pracownicy ZUS na odbyłym w dniu 13 bm. walnym zebraniu uchwalili opodatkować się na budowę Wspólnego Domu na przeciąg 3 miesięcy w wysokości 1 proc. miesięcznych zarobków.

Zebrana w ten sposób kwota wyniesie ponad 200.000 zł. niezależnie od sum zadeklarowanych przez Kola Partyjne PPR i PPS.

STATUT Z. N. P. WINIEN ODPOWIEDAĆ, NOWEJ POLSKIEJ RZECZYWISTOŚCI

Przemówienie sekretarza KCZZ tow. B. Geberta

Podczas zjazdu przemówienie wygłosił sekretarz KC ZZ — tow. Bolesław Gebert. Przemówienie to przytaczamy w pełnym brzmieniu:

„W imieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych, skupiającej ponad 3.000.000 zrzeszonych pracow-



Tow. Gebert

ników, serdecznie witam Walny Zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Przemawiając do Was — przedstawicieli najpoważniejszego Związku Inteligencji — pragnąłbym podzielić się kilkoma uwagami i myślami na temat roli i zadań ZNP.

Świat pracy, w dobie wielkich przemian społecznych Polski Ludowej, oczekuje od ZNP dużego wkładu w budowę nowej rzeczywistości, w utrwalenie zdobyczy demokracji.

Świat pracy oczekuje także od ZNP wnoszenia nowych wartości do kultury i oświaty.

Nauczyciel bowiem, to nie tylko fachowiec, spełniający swą trudną rolę zawodową, to bardzo często ofiarą społecznik - oświatowiec, który obecnie ma przed sobą szeroko otwarte możliwości działania społecznego.

To także krzewiciel kultury wśród ludu wiejskiego i robotników. To czowiek o moralnych wartościach „śladki” prawdziwie zobowiązanej przez Żeromskiego.

Dziś jasno możemy powiedzieć, że:

1 Związek zawodowy, zrzeszający inteligencję pracującą, to szczególnie ważna pozycja odrodzonego ruchu zawodowego.

2 Doniosłym faktem jest to, iż pracownicy fizyczni i inteligencja pracująca jest zrzeszona w KC ZZ.

3 Inteligencja pracująca w nowej Polsce znajduje właściwą rolę w społeczeństwie. W narodzie zaś spotyka się szacunek i uznanie. Związka z nią niosła rolę odgrywa nauczycielstwo polskie, znane ze swej ofiarności.

ZNP bierze czynny udział w życiu społecznym - politycznym. Wykazuje aktywność i ma ambicję dostrzegać nia kroku w wielkim marszu narodu klasy robotniczej i w łamaniu sztucznych zapór między pracownikami umysłowymi i fizycznymi.

GŁĘBOKO TKWIA KORZENIE ZNP ZNP od samego zarania holdował ideałom demokracji i był bliski społecznemu ideom ruchu robotniczego. Świadcza o tym roczniki „Głosu Nauczycielskiego” i „Nowych Torów” z roku 1905, gdzie w pierwszym numerze pisali założyciele Związku, co następuje:

1 „Nie ma ani jednej kwestii pedagogicznej, która by nie była za-

razem kwestią etyczną, społeczną, polityczną...” (ST. KALINOWSKI).

2 Z ówczesnych protokołów dowiadujemy się, że dyskutowano nad kwestią „budzenia w dzieciach świadomości, co do krzywd i niesprawiedliwości społecznych”.

3 „Twórcą programu zawodowego nauczycielstwa ludowego — STEFAN ZALESKI nawiązywał nauczycielom, by oparli się przede wszystkim „na szerokiej warstwie ludowej, których są naturalnymi sprzymierzeńcami” i twierdził, że „dobry nauczyciel nie może uchylać się od należenia do stronnictw politycznych, szczerze żyjących postępowej oświecie”.

Taką to drogę wskazywali założyciele ZNP — drogie współpracy z ludem, drogę upolitycznienia członków ZNP.

Tak było też i w okresie Polski międzywojennej, kiedy to nauczycielstwo zorganizowane w ZNP nie tylko, że umiało zachować swoje piękne tradycje wiązania się z ruchem robotniczym - chłopskim, ale z oddaniem szerzyło oświatę we wsiach i miastach, zdobywając szacunkowe miano nauczycielstwa ludowego. W czasach ucisku sanacyjnego nauczycielstwo polskie potrafiło przeciwstawić się, w masowym strajku, zakusom sanacji na demokratyczną postawę ZNP.

W okresie okupacji ZNP rzucił wszystkie siły do walki z najędźcą, krwawiącą oświatę w podziemi.

Okresy zełzmania ideowego w historii ZNP były krótkie i niepowtarzalne. To tylko niekiedy z tych, co stał u steru ZNP, dokonujący prób odciążania mas nauczycielskich od istotnych społecznych spraw ludu pracującego.

Zjazd bytomski był jeszcze echem pogrobowców, którzy w dobie sanacji wmywiali nauczycielstwu, że „idea demokracji łączy się tylko wtedy z takim lub innym ustrojem państwowym” (Benedykt Kubski 1933).

Taka jest sprawiedliwa ocena przeszłości działalności ZNP.

ZNP ŁĄCZY SIĘ Z CAŁOŚCIĄ RUCHU ZAWODOWEGO

A jaka jest teraz rzeczywistość?

W okresie działalności, od Zjazdu Bytomskiego do dzisiejszego Zjazdu, Związek przeżył poważną ewolucję.

TRZECI DZIEŃ ZJAZDU

W trzecim dniu obrad Walnego Zjazdu ZNP referent Komisji Statutowej ob. Wojtyński omówił zasadnicze postanowienia nowego statutu. Związek Nauczycielstwa Polskiego deklaruje swoją pełną solidarność z całym światem pracy oraz swą gotowość walki o zwycięstwo ideału postępu i demokracji w Polsce i świecie.

„ZNP studyi ideal postępu — czytamy w art. 8 statutu i prowadzi łącznie z całym światem pracy walkę z faszyzmem i wszelkimi siłami hamującymi rozwój postępu”.

„ZNP — czytamy w art. 9 — zmierza do zapewnienia oświaty czołowego stanowiska w całokształcie życia publicznego, jako trwałości i siły narodu i państwa”.

Nowy statut stwierdza, że ZNP dąży dalego będzie m. inn. przez „zaopiecznienie szkole i nauczycielowi niezbędnymi warunkami materialnymi i należnej pozycji społecznej”.

W głosowaniu przyjęto nowy statut znaczną większością głosów. ZNP przyjmując nowy statut nie tylko u-

dziś wkroczył on w nowy etap łącznie się z ogólnym nurtem ruchu zawodowego.

Należy przy tym podkreślić duży wzrost liczby członków ZNP i skupienie ogółu pracowników oświatowych w jednej organizacji, podczas gdy przed wojną poza ZNP było jeszcze 6 odrębnych organizacji nauczycielskich, zbudowanych na zasadach bądź to narodowościowych, bądź wyznaniowych, bądź na podstawie odrębności typu szkolnictwa.

Ten stan rzeczy należy do przeszłości. ZNP liczy obecnie, zaokrąglając 87 tysięcy członków na 112 tysięcy czynnych oświatowców. Dla przyszłego zarządu pozostałe zadanie zorganizowania pod sztandarem ZNP 25 tysięcy nauczycieli, stojących jeszcze poza Związkiem. Jest to dość pokazna liczba. Stanowi ona przeszło 22 proc. ogółu pracowników szkolnych.

PROCES DEMOKRATYZACJI ZWIĄZKU

Drugim dodatnim momentem działania ZNP, było powstanie Sekcji Administracji Szkolnej, a przez to włączenie wszystkich pracowników szkolnych, niezależnie od funkcji i stopnia wykształcenia, w szereg ZNP. Ten proces demokratyzacji Związku ułatwił rozwiązywanie wielu spraw oświatowych na szerokiej bazie społecznej.

Włączając się do rodziny zrzeszonych związków robotniczych i pracowniczych, ZNP prowadził prace w kierunku przystosowania statutu do ogólnie przyjętej struktury organizacyjnej związków zawodowych. Statut ZNP ma odpowiadać nowej polskiej rzeczywistości społecznej i ustrojowej. Należy przeto usunąć wszelkiego rodzaju przestarzałe elementy z dawniej odrębnej struktury organizacyjnej ZNP. Taką np. pozostałością jest punkt statutu, który mówi, że przewodniczący niższych komórek wchodzi automatycznie w skład zarządu komórek wyższego stopnia, lub że do zarządu wybiera się według określonych funkcji.

ZNP utrzymuje kontakt z KCZZ przez swych przedstawicieli w różnych sprawach jak: organizacyjnych, prawno-ekonomicznych, interwencyjnych w kwestiach dotyczących bytu materialnego nauczycielstwa, akcji kulturalno-

jedności, ale ponadto wzmocnił swoją organizację.

Z kolei sprawozdawca Komisji Matki om. Pol przedłożył listę imienia kandydatów do nowych władz ZNP, przyjętą jednogłośnie.

W godzinach popołudniowych, podczas przerwy w obradach, ukonstytuował się Zarząd Główny ZNP.

Przewodniczącym został pos. Wojciech Pokora, I. wiceprzewodniczącym ob. Kwiatkowski, II. wiceprzewodniczącym ob. Maj, III. wiceprzewodniczącym ob. Dzieniesiewicz sekretarzem generalnym ZNP pos. Kuroczko, sekretarzami: ob. ob. Pol i Bartelski. Skarbnikiem ZNP wybrano ob. Pawłowski. Ponadto w skład Prezydium weszli ob. ob.: Wojtyński, Czajkowski, Ruszczycka, Chalański, Michniewicz, Ferenc i Zagórski.

Wiceprezes nowego Zarządu Głównego ZNP ob. Kwiatkowski zgłasza następnie projekt odezwy do młodzieży polskiej, której tekst zamieszczamy na str. 4.

SPRAWIEDLIWOŚCI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ!

Pisaliśmy w swoim czasie (16-go bm.) o sprawie dyrektora śląskiego oddziału Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Chorzowie, Tadeusza Drzewieckiego, skazanego przez Sąd Doraźny na 14 lat więzienia — jeżeli dziś wracamy do tej sprawy, to dlatego, że przypadkowo wpadła nam w ręce sentencja wyroku, a jest to lektura doprawdy pasjonująca albo jak wola mówić w takich wypadkach wielobieżnie — romanse kryminalnych „mroźna krew w żyłach”. Teraz, kiedy napisaliśmy to zdanie o tej właśnie marnącej w żyłach krwi — teraz dopiero orientujemy się jak bardzo jest ono na czasie i ile ma wspólnego z całą tą niezwykłą sprawą, z którą warto się zapoznać. Warto z dwóch względów — ale o nich później, jako że nie trzeba formułować wniosków, które później na rzucają się same.

Był więc Tadeusz Drzewiecki dyrektorem centrali zbytu paliw — o mało nie napisało mi się płynnych. Nie, paliwa nie były płynne — chodziło o węgiel i koks — niemniej dyrektorska zrzeczność upłynęła je tak znakomicie, że skrytalizowały się dopiero w jego kieszeni w postaci wcale brzojszej.

KTO z nas nie pamięta zimy z 46 na 47 rok — mroźnej zimy, w czasie której nieraz opinię publiczną wstrząsał fakt zamknięcia z braku opału szkoły, szpitala, pracowni uniwersyteckiej. Oburzenie było wielkie i było słuszne — częstokroć tylko wyciągano niesłuszne wnioski. „Bo kto jest winien, moja pani, oczywiście rząd”. I oto proces Drzewieckiego raz jeszcze wykazuje ile zła — gorszego niż straty materialne nawet tych 15 milionów zł, o które chodzi w tym pro-

PROTEST S.K.R.K.

W czerwcu br. obradować będzie w Kopenhadze Międzynarodowy Kongres Radiowy.

W Europie na 136 fal — działają 44 stacje, z czego wynika, że na każdą falę przypada przeciętnie kilka stacji. W związku z koniecznością rozwikłania tych trudności, w Brukseli o budowie obecnie Komisja 8 państw, przygotowując projekty podziału fal. W obradach Komisji bierze również udział Polska.

Dotychczas na obradach wysunęło w stosunku do Polski dwa projekty: radiacki przewidujący dla Polski 9 fal, z czego 4 fale wyłączone oraz holenderski, przyznający Polsce 7 fal, z czego 3 wyłączone. Projekt nie uwzględnił przy podziale fal radiostacji polskich na Ziemiach Odzyskanych: we Wrocławiu i Szczecinie.

W związku z tym, obradujący w ostatnich dniach w Warszawie II Ogólnopolski Zjazd Delegatów Spół. Kom. Radiofonizacji Kraju, uchwalił następującą rezolucję:

Stojąc niezłomie na stanowisku całości i nienaruszalności terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w imię historycznych, narodowych, gospodarczych i politycznych praw Polski do Ziemi Odzyskanych aż po Nysę Łużycką i Odrę oraz w imię sprawiedliwości dziejowej, odrzucając stanowczo jakiegokolwiek podważanie tej zasady, kierując się dobrem radiofonii polskiej i intencją zapewnienia jej należytego rozwoju oraz umożliwienia odpowiedniego udziału w upowszechnieniu kultury, a wreszcie w celu podkreślenia wielkiego wkładu Polski w dorobek kultury europejskiej i światowej, II Krajowy Zjazd Delegatów SKRK zwraca się do Rządu RP z zapewnieniem, że całe społeczeństwo polskie jednomyślnie poprze wszelkie kroki, zmierzające do uzyskania przydziału wyłącznej fali dla rozgłośni Polskiego Radia w prapolskim Wrocławiu i osobnej fali dla rozgłośni Polskiego Radia w piastowskim Szczecinie.

Współdziałanie Stronnictw Ludowych

W związku z podpisaniem Deklaracji o Współdziałaniu między SL i PSL, powstały w powiatach KOMISJE POROZUMIENIOWE, złożone z przedstawicieli obydwu stronnictw ludowych. Komisje te opracowują obecnie plany i wytyczne wspólnej pracy na różnych odcinkach życia wiejskiego.

Szczególne uwagę zwrócono na przygotowanie do zbliżających się zjazdów. Oba stronnictwa ustalają plan pracy w kołach gospodyń wiejskich i wśród instruktorów rolnych, mającej na celu sprawne i terminowe przeprowadzenie zjazdów.

Powiatowe Komisje Porozumiewawcze zajęły się również pracami Związku Samopomocy Chłopskiej i spółdzielczości wiejskiej. Planuje się rozpoczęcie usilnej pracy nad wyłonieniem spośród młodzieży wiejskiej kadr pracowników dla oddziałów terenowych ZSCh i dla spółdzielni wiejskich oraz oświecenia tych kadr jak najdalej idącą opieką.

Stronnictwa organizują opiekę nad pracami PRW i nad szkołami rolniczymi. Chodzi przy tym o zblizenie starszego społeczeństwa do instytucji, prowadzących na wsi zawodowe szkolenie rolnicze oraz o wykorzystanie wiadomości, jakie nabywa młodzież w zespołach PRW i szkołach rolniczych, w gospodarstwach wiejskich.

W planach współpracy obydwu stronnictw ważne miejsce zajmuje szkolnictwo powszechne na wsi. Stronnictwa zamierzają stworzyć szkołom wiejskim możliwe dobre warunki pracy przez odpowiednią akcję w radach narodowych.

W związku z akcją odbudowy wsi stronnictwa ludowe zajmują się wspólnie sprawą kształcenia kadr fachowców budowlanych w celu usprawnienia odbudowy i planowej zabudowy wsi.

Poza tym powiatowe komisje współdziałania SL i PSL interesują się działalnością uniwersytetów ludowych i współpracą z nimi nad przystosowaniem programów i metod nauczania do obecnych potrzeb wsi.

cesie, zła, podważającego zaufanie ludzi do władz może narobić draństwo jednego człowieka.

W 45 r. ukazał się okólnik Ministerstwa Przemysłu nakazujący surową reglamentację paliwa poniemieckiego. Remanenty te miały być sprzedawane na zasadach obowiązujących dla bieżącej produkcji przy czym uprzywilejowane miały być instytucje państwowe i społeczne przez prawo pierwszeństwa przy zakupie paliw. Ale oczywiście instytucje płaciły po cenie sztywnej, kupcy zaś prywatni — po znacznie bardziej elastycznej — tak elastycznej że jej można było nie księgować, elastyczność eliminuje wszak biurokracizm. Więc jak to pierwszeństwo wyglądało w praktyce pana Drzewieckiego ilustruje krótkie zestawienie z sentencji wyroku (cytuujemy pierwsze z brzegu fakty, nie siląc się na dobieganie szczególnie jaskrawych).

Dn. 16.9.46 oskarżony sprzedał 20 ton koksu kupcowi prywatnemu L. Galuba.

Od 8.2. do 8.3. „sprzedaje koks kupcom prywatnym (następują nazwiska)...

Dn. 16.9. oskarżony odmawia sprzedaży koksu Publicznej Szkole Powszechnej Nr 1 w Grodzku Wlkp.

1.2. otrzymuje list z Opola „z powodu zimy zmuszeni byliśmy do całkowitego zamknięcia jednego z największych szpitali... w reszcie panuje b. niska temperatura...”

5.3. otrzymuje telegram „zamykamy ostatni szpital natychmiast przysłać koks”.

CZY trzeba cytować dalej? I czy trzeba dodać, że koks został wysłany, ale do kupca X, Y, Z? I czy trzeba wymienić pobudki, które kierowały Drzewieckim? Zaiste nie musiał mieć bujnej wyobraźni pan Drzewiecki aby uświadomić sobie ilu ludzi unieszczęśliwił: dzieci, starców, chorych, jakim kosztem płyną do jego kas okragłe tysiące, które płacili prywatni kupcy. Codziennie przychodziły listy — listy rozpaczliwe albo błagalne, groźące, żebrzące, przekonywujące Pan Drzewiecki się bogacił, dawnym „dobrym” kapitalistycznym wzorem, a w kraju zamykano przytulki dla starców, szpitale i żłobki.

Wyrok zapadł — ciężki wyrok — sprawiedliwy, jak mówią — stało się zadość i cała sprawa jest już właściwie przebrzmiała. Nie dlatego wracamy do niej, że wciąż jeszcze oburza człowieka, który się z nią zapozna, ale dlatego, żeby wyciągnąć z niej niejedną lekcję. Pociągając ce i pouczając. Pouczając — to zagadkowość możliwości popełniania zbrodni i nie tylko popełniania, ale długotrwałego popełniania w instytucji państwowej — zbrodni o takim napięciu złej woli i takim sercem, jakim społeczeństwem i to — policzmy sobie — w ciągu mniej więcej półtora roku. Coś więc chyba szwankuje w aparacie kontroli, co pozwala miejscowym kacykom w myśl zasady „Pan Bóg wysoko a

centrala daleko” — naruszać okólniki, rządzić się dobrem państwowym jak na własnym folwarku. Może więc prawdę mówi przysłowie: za daleko są centrale od terenu?

POCIĘSAJĄCE zaś jest to, że blisko jest za to Komisja Specjalna, która całą sprawę wyświeśliła. Ale jest to pociecha wtórna, pociecha, która jak mówi sentencja wyroku, „zadawała pocucie odwetu społecznego” ale nie zapobiega zaistnieniu i trwaniu przestępstwa.

Pociecha jest również stanowisko sądu — Sądu Doraźnego, sądu z udziałem czynnika społecznego, który w motywach swoich uwzględnił i takie rzeczy „z powyższym łączy się i ta okoliczność, że również subiektywna wina oskarżonych, po pełniających nadużycia gospodarcze własnie wtedy, gdy wysilek całego narodu zmierza do odbudowy zniszczonego wojną kraju, do podwyższenia wytwórczości, a tym samym do wzbogacenia majątku narodowego — jest niewspółmiernie większa”. I dalej „uwzględnić również elementy odwetu społecznego, związanego z faktyczną szkodą społeczną, jako wynikiem zbrodniczej działalności oskarżonych”. Suchy i skąpy jest język prawniczy — ale to właśnie że dźwięczy w nim zrozumienie roli sądu, — dzisiejszej roli sądu — jest jedynym pocieszającym momentem w tej ponurej sprawie.

I oby jaskółka była, która — wbrew przysłowiu — zwiastuje wiosnę w sądownictwie.

I. BYCHOWSKA

PO ZJEJEDZIE KRAJOWYM ZWIĄZKU ZAW. ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW ROLNYCH

Trzeci krajowy zjazd delegatów Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych, który odbył się w Poznaniu w dniach 15 i 16 maja br., miał przełomowe znaczenie w historii tego związku.

Cały przebieg obrad — zarówno referaty, jak i ożywione dyskusje i uchwały zjazdu — wykazały, że robotnicy rolni rozumieją drogę, jaka w nowych warunkach ustrojowych prowadzi do dobrobytu i kultury i że rozumieją swoje obowiązki, jakie z interesów zawodowych i klasowych, z interesów demokracji i narodu wypływają.

Wyrazem tego zrozumienia był entuzjazm, z jakim zjazd przyjął wzywanie robotników rolnych majątku Maciejowo, z powiatu nowogardzkiego, do współzawodnictwa w zwiększeniu obszarów użytków rolnych, pełnym zlikwidowaniu odlogów, wykonaniu planu zasiewów w 120%, zaoszczędzeniu materiałów pędnych o 33%, zmniejszeniu kosztów remontu maszyn i zwiększeniu wydajności z hektara.

Wyrazem tego zrozumienia są także uchwały zjazdu, zobowiązujące członków związku do wykonania rządowego planu gospodarczego w rolnictwie, podniesienia zbiorów z hektara o 10-15 procent w stosunku do średnich zbiorów z 1947 r. oraz zwiększenia pogłowia inwentarza żywego. Wyrazem tego była też uchwała zjazdu o „natychmiastowym przystąpieniu do współzawodnictwa indywidualnego i grupowego w poszczególnych majątkach, w zespołach i okręgach”.

Wskutek obcej ludowo - demokratycznym zasadom, pracy wybranego na poprzednim zjeździe przewodniczącego Świdowskiego, wskutek nierobstwa ówczesnego sekretarza generalnego — Zdunicyka i wskutek demoralizacji ich obu, robotnicy rolni oddali byli na pastwę losu, a ich warsztaty pracy zagrożone były ruiną i upadkiem. Dopiero skoordynowane wysiłki peperowców i zrozumienie kierowniczych czynników bratniej partii socjalistycznej i socjalistycznych robotników rolnych, zdołało wydrżnąć związek z głębokiego upadku i wyprowadzić z powrotem na sławną tradycyjną drogę.

Jeszcze przed Zjazdem Krajowym, zmieniony został i usprawniony skład prezydium Zarz. Gł. przeprowadzonych zostało około 50 narad peperowców — pracowników rolnych. Związek wchłonął nowe tysiące robotników w swoje szeregi, odnowione zostały i usprawnione Zarządy Okręgowe, zawarta została nowa, słusna, umowa zbiorowa, masy robotników rolnych zainteresowane zostały gospodarką swoich warsztatów

W części politycznej zjazd potępił knowania anglosaskich imperialistów i ich agentów, protestując również przeciw antypolskim wystąpieniom Watykanu. Uchwalając protest przeciw mordowaniu greckich demokratów, delegaci dali wyraz świadomości więzi, łączącej wszystkie siły demokratyczne w świecie w walce przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Rozumiejąc wagę jedności klasy robotniczej, zjazd wśród nieopisanego entuzjazmu, uchwalił rezolucję, witaając zapowiedź zjednoczenia obu bratnich partii robotniczych i zatwierdził uchwałę Zarządu Głównego o wyasygnowaniu 500.000 zł na budowę domu przyszłej Zjednoczonej Partii.

W końcu zjazdu wybrał 33-osobowy Zarząd Gł. 9-osobowe prezydium z tow. tow.: Centkowskim (przewodniczącym), Poludnikiewiczem (sekretarzem gener.), Jacakową Ireną i Pawlikowskim Zygmuntem (dwaj wiceprzewodniczącymi), na czele.

Wszystko, co dzieje się na terenie Związku Robotników Rolnych, od stycznia br. — zmiany w prezydium Zarz. Gł., ogromny wzrost aktywności związku oraz przebieg zjazdu krajowego świadczą o tym, że związek ten z powrotem wkroczył na drogę, na której tak chlubnie wstąpił się w pierwszych latach drugiej niepodległości.

Wskutek obcej ludowo - demokratycznym zasadom, pracy wybranego na poprzednim zjeździe przewodniczącego Świdowskiego, wskutek nierobstwa ówczesnego sekretarza generalnego — Zdunicyka i wskutek demoralizacji ich obu, robotnicy rolni oddali byli na pastwę losu, a ich warsztaty pracy zagrożone były ruiną i upadkiem. Dopiero skoordynowane wysiłki peperowców i zrozumienie kierowniczych czynników bratniej partii socjalistycznej i socjalistycznych robotników rolnych, zdołało wydrżnąć związek z głębokiego upadku i wyprowadzić z powrotem na sławną tradycyjną drogę.

Jeszcze przed Zjazdem Krajowym, zmieniony został i usprawniony skład prezydium Zarz. Gł. przeprowadzonych zostało około 50 narad peperowców — pracowników rolnych. Związek wchłonął nowe tysiące robotników w swoje szeregi, odnowione zostały i usprawnione Zarządy Okręgowe, zawarta została nowa, słusna, umowa zbiorowa, masy robotników rolnych zainteresowane zostały gospodarką swoich warsztatów

pracy, rozwinięto współzawodnictwo pracy, którego rezultaty dadzą się krajowi odczuć już w tegorocznych zbiorach. W toku są wybory komitetów folwarcznych, planowane są wybory komitetów zespołowych i rozbudowa sieci instruktorów.

W swoich wysiłkach partia nasza spotykała się z współdziałaniem wszystkich ludzi odpowiedzialnych i uczciwych, zatrudnionych w majątkach państwowych i ludzi w taki lub inny sposób z życiem majątków związanych — licznych aktywistów związkowych, przedstawicieli obecnie do odznaczenia przodowników pracy, ze spółów świetlicowych, ich kierowników itp.

Dokonanego na terenie Związku Robotników Rolnych przełomu nie należy zaprzeczać. Towarzysze nasi z terenowych instancji partyjnych i związkowych, dołożyli winni jak największych wysiłków, ażeby ten przełom jeszcze bardziej pogłębić. Podtrzymać nieustanną więź z majątkami państwowymi, zapoznać się z ich organizacyjnymi, gospodarczymi, materialnymi i kulturalnymi bolączkami i potrzebami, pomagać kołom partyjnym i komitetom folwarcznym w sprawnym usuwaniu bolączek i zaspokajaniu potrzeb robotników rolnych i majątków, zabezpieczyć dobór oddanych pracownikom rolnym i ludowej gospodarce na majątkach ludzi w przeprowadzanych obecnie wyborach kom. folw. i planowanych wyborach kom. zespołowych, dokonywać dalszych wysiłków w rozbudowie kół partyjnych na majątkach, jako podstawowego warunku powiązania się z majątkami i robotnikami rolnymi i usprawnienia wszelkiej ich pracy, stała, systematyczna współpraca z PPS — oto zadania peperowców z instancji związkowych i partyjnych.

Zarówno koła partyjne i kom. folwarczne, jak instancje związkowe i partyjne powinny sprzyjać rozwojowi pracy kulturalno - oświatowej i pracy szkolenia zawodowego, celem zapewnienia jak najliczniejszego awansowania robotników rolnych na stanowiska administratorów, rządów i inne odpowiedzialne stanowiska, jak i dla podniesienia poziomu kwalifikacji zawodowych ogółu robotników rolnych. Winny otoczyć opieką młodzież, kobiety i ich dzieci, ażeby w ten sposób doprowadzić do nich dobrobytu socjalnego i możliwości oświatowej, jakie przed światem pracy otworzyła demokracja ludowa.

Instancje związkowe i partyjne winny sobie uprzytomnić, że w Związku Robotników Rolnych zorganizowa-

ODEZWA OGÓLNOPOLSKIEGO ZIAZDU ZNP DO MŁODZIEŻY

Nauczyciele z całej Polski, Wasi przodownicy i wychowawcy, którym powierzone zostało wzbogacenie Waszych umysłów, kształtowanie Waszych serc i charakterów, zebrani na Ogólnopolskim Zjeździe ZNP w Poznaniu omówili podstawowe zadania stojące przed szkołą polską, jako do nosiącą dziedzicę ogólnonarodowego życia.

Część tych zadań spada i na Was — na czteromilionową rzeszę uczniów i uczennice szkół polskich.

Jesteście szczęśliwym pokoleniem, któremu dane jest w normalnych warunkach kształcić się i wyrastać na pożytecznych obywateli naszej ojczyzny.

Jesteście pokoleniem, przed którym odrodzona, na nowych założeniach ustrojowych oparta Polska — otwiera wielkie, nieograniczone możliwości, jakich nie miały pokolenia Waszych poprzedników.

Polska, która wróciła do starych piastowskich granic stanie się państwem silnym, opartym na niewzruszonych fundamentach.

Ustrój demokratyczny usuwa wszelką krzywdę i wyzysk, wpręga olbrzymie siły i twórczy geniusz na szczyty budowania państwa.

Wzrastacie w przełomowej epoce w naszych dziejach, w której naród polski uzyskał szanse odrodzenia i wielkości, może wysunąć się do rzędu przodujących krajów. Wszystkie dokonane zmiany i przeobrażenia zawiązujemy bohaterstwiej walce i wielkimi wysiłkami tego pokolenia, którego Wy staniecie się następcami. W walce tej tak poważny udział brała również i młodzież.

Musicie okazać się godni tego dziedzictwa, okupionego milionami ofiar, jakie padły w walce o wyzwolenie.

I. BYCHOWSKA

Musicie okazać się godnymi następcami tego pionierskiego pokolenia, które na gruzach i zgłiszczach budowało i buduje nowe życie.

Wzywamy Was, abyście miłością i gorącym ukochaniem ojczyzny nie dali się prześlepnąć tym pokoleniom, które udokumentowały to bohaterstwa walką i ofiarami.

Abyscie umiłowali piastowskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, które po wiekach zmagani i niewolnicy zrosły się na zawsze z Macierzą.

Największą siłą i bogactwem narodu jest praca, jest twórczy wysiłek, który potrafi ubogą nawet ziemię przekształcić w kraj dobrobytu i szczęścia. Kraj nasz ma dość bogactw, aby pomnożone twórczą ręką człowieka zaspokoiły wszystkie nasze potrzeby.

Musicie przygotować się, aby wielkie dzieło przebudowy kraju przejąć z rąk obecnego pokolenia i poprowadzić je dalej, zbudować dom nasz jeszcze wyższy i jeszcze piękniejszy.

Uczcie się pilnie, aby stać się dobrymi inżynierami, technikami, budowniczymi, rolnikami, nauczycielami i artystami.

Odrodzona Polska otwiera przed Wami wrota wszystkich uczelni. Ilość uczącej się i studiującej młodzieży osiągnęła już cyfry, jakich nie miały nasze dzieje.

Poznać i rozumieć winniście organizację i ustrój odrodzonej Polski, aby wiedzieć, że z założenia demokracji ludowej płynie nasza siła.

Miliony pracujących we wszystkich zawodach i na wszystkich polach stały się w naszym ustroju gospodarzem we własnym kraju i temu zawiązujemy tak szybko dźwignię się z ruin, szybsze niż w jakimkolwiek kraju w Europie.

Znając współczesność będziecie wiedzieli co w Polsce jest jeszcze do zrobienia, co jeszcze należy zmienić, zrozumiecie ogrom stojących przed Wami zadań.

Poznać musicie historię Waszego narodu. Wasze pokolenie musi iść szybko z postępem, opanować bogactwa nowoczesnej wiedzy i techniki i wprzeć je do pracy dla budowy silnej i bogatej Polski, a jednocześnie nie zrywać więzi z przeszłością, z najlepszymi szczytami osiągnięć naszej bogatej tradycji kulturalnej. Musicie czerpać natchnienie od wielkich duchów walczących o wolność i postęp.

Walczcie musicie o nową moralną postawę człowieka, postawę na najtrwalszym fundamencie etycznym opartą na zdolności poświęcenia jednostki dla dobra i szczęścia ogółu.

Zycie w okresie wielkiego romantyzmu czynu, romantyzmu tworzenia nowych wartości materialnych i duchowych, kształtowania nowej postawy człowieka społecznego, człowieka, który nie może się kierować zasadami sobkostwa i egoizmu.

Szlachećny i płomienny zapal ustokroć Wasze siły, staniecie się pokoleniem, które nie urobi nic z wielkiej narodowej spuścizny, które poprowadzi dalej rozpoczęte dzieło ku Polsce wielkiej i szczęśliwej, ku Polsce, w której zasady demokracji przekute zostaną na pełne braterstwo i wzajemność, szczęśliwej historii naszego narodu.

W. Chabowski

Współpraca kulturalna z Bułgarią Wywiad z wiceministrem E. Krassowską

Wiceminister oświaty E. KRASSOWSKA przewodnicząca komisji polskiej dla realizacji konwencji kulturalnej polsko - bułgarskiej, po powrocie z Sofii do Warszawy udzieliła przedstawicielowi SAP informacji na temat z pobytu i prac komisji mieszanej w Sofii.

Polsko-bułgarska komisja mieszana dla realizacji konwencji kulturalnej opracowała na majowym posiedzeniu roczny plan działania, obejmujący wszystkie dziedziny życia kulturalnego.

Chciałabym — mówi wicemin. Krassowska — specjalnie podkreślić konkretny, ściśle sprecyzowany charakter planu, umożliwiający obu stronom jego pełną realizację.

Dla nas szczególnie interesująca jest możliwość wysyłania pracowników na ukochanych, do stacji hydro - biologicznej w Warnie i wymiana młodzieży, a zwłaszcza brygad pracy, które odznaczają się w Bułgarii wysokim poziomem wyrobienia społeczno - politycznego. Bułgaria żywo interesuje się naszymi wydawnictwami naukowymi, które będziemy wzajemnie wymieniać, następnie muzyką i literaturą.

Niezależnie od tych prac w komisji członkowie delegacji polskiej drogą kontaktów osobistych i wystąpień publicznych, zapoznawali kulturalny świat Bułgarii z osiągnięciami nowej Polski w dziedzinie kultury. Wszędzie byliśmy przygarniani żywym zainteresowaniem. Bułgarscy gospodarze tak zorganizowali nam pobyt, że z bilski mogliśmy się przyrzec życiu w wolnej Ludowej Republiki Bułgarii.

— W jakim stopniu współpraca kulturalna polsko - bułgarska wpłynęła na zacieśnienie przyjaźni państw słowiańskich?

— Zacieśnienie przyjaźni państw słowiańskich polega właśnie na kontaktach między poszczególnymi państwami. Współpraca kulturalna ma tu znaczenie szczególne. Pozwala bowiem na wzajemne poznanie najcenniejszego dorobku narodowego ułatwia zrozumienie odrębności i specyficzności na rodowych każdego państwa.

Komisja mieszana ustaliła w pracy kulturalnej polsko - bułgarskiej bardzo istotną, żywotną dla narodów słowiańskich wytyczną: konieczność wypełnienia szkodliwych pozostałości i wpływów międzynarodowego faszyzmu w dziedzinie kultury oraz wzmożenie czujności na ewentualne niebezpieczeństwo odrodzenia niemieckiego imperializmu każdego kraju, który by usiłował wykorzystywać Niemcy do celów agresji. I wreszcie jeszcze jeden moment: poprzez zacieśnienie więzów kulturalnych z innymi państwami słowiańskimi, upowszechnia się znajomość tradycji historycznych ludu bułgarskiego oraz dźwignię jego walki w zwolniczej i rewolucyjnej o władzę ludową w okresie międzywojennym.

Na zakończenie wicemin. Krassowska zaznaczyła, że delegacja wyjechała z Bułgarii pod urokiem kraju i ludzi, szczególnie urzekającą była gościnność, prostota i bezpośredniość gospodarzy. Pracami komisji żywo interesowały się czynniki państwowe, polityczne i prasa, która bardzo obszerne o nich informowała. W osłonięciach kulturalnych Bułgarii, uderza przede wszystkim wysoki poziom mas ludowych, brak jaskrawych rozpiętości, ściśle zintegrowana inteligencja z ludem, oraz ideowe wyrobienie młodzieży.

Atmosfera serdeczności w jakiej odbywały się prace komisji, stanie się dopięciem do wypełnienia życzeń, któreśmy sobie składali wzajemnie przed wyjazdem z Bułgarii.

5.000 dodatkowych godzin pracy na usprawnienie aparatu podatkowego

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyła się 25 bm. konferencja pełnomocników podatku gruntowego, poświęcona omówieniu wyników pracy w roku ub. i wytycznych w wymiarze i poborze podatku oraz składek funduszu oszczędnościowego rolnictwa br. Zjazd odbył się w obecności głównego pełnomocnika dyr. Mierzwinskiego, przy współudziale wojewody gdańskiego tow. inż. Zraleka, dyr. Izby Skarbowej ob. Grzeskowiaka, oraz przedstawicieli partii i organizacji społecznych.

Sala konferencyjna była z okazji zjazdu udekorowana tablicami, ilustrowanymi pracą aparatu podatkowego, na naczelnym zaś miejscu widoczne było hasło: „Przez uświadomienie podatnika do wykonania planu”.

Otwarcia zjazdu dokonał wojewoda tow. inż. Zralek, następnie zaś pełnomocnicy powiatowi złożyli sprawozdania, z których wynika, że w latach 1945-48 woj. gdańskie wykonało wymiar w gotówce w 97,6 proc., zaś za 1947 r. w 98 proc. w gotówce. Pierwszą ratę podatku na rok 1948 bez majątków państwowych, które mają p. ważne założeń, wniesiono 59 proc.

Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, w czasie której omawiano bolączki pracy terenowej, zwracając uwagę na trudności komunikacyjne w terenie, brak przygotowania fachowego aparatów gruntywnych, szczególnie w dołach na odcinku sprawozdawczym. Wyczerpujących wyjaśnień udzielił dyr. Mierzwinski, omawiając rolę pełnomocników rządowych i całego aparatu podatkowego, który powinien mieć charakter wybitnie społeczny.

Aparat ten bowiem jest oparty o delegatów społecznych, wybieranych przez Rady Narodowe. Na marginesie

trudności terenowych dyr. Mierzwinski podkreślił potrzebę utrzymania aparatu podatkowego w stałej łączności ze społeczeństwem, aby wymiar był słuszny, a ulgi zastosowane w całej rozciągłości, szczególnie wobec małych rolników. Nawiązując do funduszu oszczędnościowego, pełnomocnik główny zaznaczył, że składki są obowiązkiem społecznym, gdyż fundusz ten ma przyznawać się do przyspieszenia zagospodarowania wsi. Poza tym zaszczerpie on ideę oszczędności. Na temat oszczędności należy przeprowadzić akcję uświadamiającą. Niezależnie od tego należy dotrzymywać terminów płatności, które są obowiązujące oraz stosować wszystkie przewidziane ustawowo ulgi.

Sprawdzeniem sprawności aparatu podatkowego uświadomienia rolników będzie pełne wykonanie planu na bieżący rok.

Następnie przemówił wojewoda tow. inż. Zralek, zwracając uwagę na fakt, że przez terminowe dokonywanie wpłat uniknie się zadłużenia rolników, które jest z punktu widzenia gospodarstwa szkodliwe.

Nawiązując do zniechęcenia podatkowych, jakie się wytworzyły w ZPNZ, tow. Wojewoda zaznaczył, że każdy administrator majątku powinien oszczędzić dopilnować terminów płatności. I kontroli wymiaru. Stan obecny tego jest bardziej krytyczny, że majątki dysponują odpowiednimi sumami, a niewypłacalność jest wynikiem j. z. zniechęcenia.

Tow. wojewoda zakończył przemówienie krótkim przeglądem osiągnięć woj. gdańskiego i wyraził przekonanie, że plan podatkowy nakreślony na bieżący rok zostanie wykonany w 100 procentach. Tow. wojewoda złożył

również podziękowania 10 przodownikom pracy, którzy nie szczędzą wysiłku dla należytego funkcjonowania aparatu podatkowego.

Na zakończenie uchwalaono rezolucję w której zebrani postanowili wykonać w terminie określone planem czynności i zadeklarowali 5.000 godzin pracy na rzecz usprawnienia aparatu podatkowego.

To ostatnie zadanie ma być realizowane w celu uczczenia 4 rocznicy PKWN w dniu 22 lipca.

(M)

„Moc nasza w jedności, pracy i kulturze!” Młodzież pomorska ślaje do igrzysk

W dniach obchodu „Święta Młodzieży” od 6 do 12 czerwca w Toruniu odbędzie się igrzyska artystyczne młodzieży pomorskiej.

Program igrzysk przewiduje otwarcie wystawy międzyszkolnej w Robotniczym Domu Kultury, popisy chórów, recytacje, przedstawienia amatorskie młodzieży szkolnej i zespołów organizacji młodzieżowych oraz wielkie widowisko „Sobótka w nowej Polsce”, które odbędzie się w parku miejskim.

W dniu 8 czerwca odbędzie się koncert, w którym wezmą udział u-

talentowani przyszli śpiewacy i muzycy, wybrani na konkursie muzycznym młodzieży szkolnej. W dniach 9 i 11 czerwca młodzież wystąpi z koncertami w toruńskich zakładach pracy.

W ostatnim dniu igrzysk odbędzie się wielki koncert orkiestr i chórów szkolnych.

Tegoroczne igrzyska artystyczne młodzieży pomorskiej mają uczcić zjednoczenie organizacji młodzieżowych i odbędzie się pod hasłem: „Moc nasza w jedności, pracy i kulturze!”.

Współpraca polsko-czechosłowacka w dziedzinie rolnictwa

Z inicjatywy Komisji Rolnej wspólpracy polsko - czechosłowackiej odbyła się ostatnio w Ciesinie konferencja przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Polski i Czechosłowacji.

Tematem konferencji były głównie sprawy ochrony roślin oraz uzgodnienie projektów konwencji o wzajemnej współpracy na tym polu. Konferencję przewodniczył dyrektor Departamentu Produkcji Rolnej Ministerstwa Rolnictwa i R.R. — inż. I. Pałak.

W czasie obrad wygłoszone zostały referaty ze strony polskiej przez inż. Z. Dąbrowskiego — naczelnika Wydziału Ochrony Roślin Ministerstwa Rolnictwa i R.R., zaś ze strony czechosłowackiej przez dra Arnolda Kaca — naczelnika z Ministerstwa Rolnictwa.

Poza tym uczestnicy konferencji zwiedzili Wyższą Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego w Ciesinie, poznając z jej programem nauczania, następnie w trakcie wyjazdu w okolicy Ciesina zapoznali się ze stanem kultur rolnych oraz z doświadczeniami nad hodowlą bydła rasy czerwono - polskiej i owiec rasy carka w Zakładzie Zootechnicznym PINGW w Grodzcu.



Otwarcie nowej linii Polskich Linii Lotniczych LOT do stolicy Rumunii Bukaresztu. Uroczysta odprawa odlotującej załogi (z lewej), pośrodku ambasador Rumunii Raiciu.

Coraz więcej mocy elektrycznej dają nasze siłownie

Ogólnokrajowa produkcja energii elektrycznej w roku 1947 wyniosła 6.613.444 tys. kWh, z czego na elektrownie zawodowe przypada 3.975.444 tys. kWh, a na niezawodowe 2.638.000 tys. kWh.

Elektrownie znajdujące się w najbardziej uprzemysłowionych okręgach, będące podstawowymi jednostkami dostarczania prądu dla przemysłu, stanowią zaledwie 9 proc. ogólnej ilości elektrowni. Zostały one jednak w tak poważnym stopniu wyrozystane, że produkcja ich w roku 1947 wyniosła: 2.529.596 tys. kWh, a więc stanowiła ok. 65 proc. ogólnej produkcji elektrowni zawodowych, a prawie 40 proc. całej mocy naszego kraju.

Pośród tych elektrowni należy wymienić siłownie: Elektro, Wrocław, Ślesia, Szombierki, Łódź, Warszawa i Stalowa Wola.

Wyprodukowanie przez elektrownie tak poważnej ilości prądu wskazuje na wielką koncentrację produkcji w elektrowniach zawodowych.

Na szczególną uwagę zasługuje produkcja elektrowni w Łaziskach Górnych należącej do Zjednoczenia Energ. Zagłębia Węglowego. Produkcja tej Elektrowni wyniosła w 1947 roku 729.673 tys. kWh.

Rozwijający się przemysł wymaga coraz większej siły napędowej. Przewiduje się więc w roku bież. rozpoczęcie budowy wielkich siłowni o mocy 100 do 300 tys. kWh. Siłownie takie powstaną w Dworach koło Oświęcimia, w Żeraniu i Jabłonie. Przeprowadzana przez Centralny Zarząd Energetyki koncentracja produkcji daje możliwość poważnego zmniejszenia kosztów jednostkowych jak również kosztów związanych z naprawą i wymianą urządzeń.

Wierzącego katolika do duszpasterzy list otwarty

Do redakcji naszej nadechodzą codziennie listy z protestami przeciwko antypolskiej wypowiedzi papieża. Zamieszczamy wyjątek z listu ob. Stanisława Szymańskiego:

„Jestem wierzącym i postępowym katolikiem, przekonani i poglądy demokratycznie - ludowych Solidaryzuję się z linią polityczną naszego ludowego Rządu.

Z chwilą opublikowania w komuni-katach radiowych i artykułach prasowych treści listu papieża do biskupów niemieckich, oburzenie wśród postępowych i trzeźwo myślących katolików — Polaków przybrało poważne rozmiary. Spojrzenie nasze utkwili na naszych duszpasterzach, od których oczekiwaliśmy odpowiedzi, godnej polskiej racji stanu. Tymczasem niepokój katolików wzrasta z dnia na dzień, oburzenie potęguje się, ponieważ stamtąd, skąd przyśię miało słowo protestu, słowo solidarności z narodem, nie nie dochodzi prócz głuchej ciszy cmentarnej. Czyżby słowa naszych pasterzy o miłości do Ojczyzny, do Narodu, do prostego, ludu miały być tylko niedźmiennym frazesem?

Ryły głosy i odgłosy na łamach prasy katolickiej, ale nie takich oczekiwań katolickiej. Dlaczego prymas Hlond i kłur biskupów zbysła milczeniem listy przedstawicieli świata naukowego, Stowarzyszenia Pracy, listy wierzących

katolików? Czyżby dlatego, iż zostały rozesłane już dyrektywy księdom, po-kościołach, których klasycznym przy-kladem może być przytoczony wypa-dek: — Słuchając nabożeństwa z Kościoła, o ile się nie myli pod wezw. „Królów Korony Polskiej” w Szczeci-nie, w drugi dzień Zielonych Świąt tj. 17.5.1948 r. byłem zaskoczony i roz-czerwony kazaniem wygłoszonym przez księdza, którego nazwisko roz-pocyna się na literę „G” jeśli pamię-tam.

Jestem pewien, że każdy trzeźwo myślący katolik i szczerze czujący po-polsku również był nim wzburzony. Każdodzieja ów stawał goriwie w o-bronie głowy kościoła katolickiego. Przed rzekomo fałszywie i umyślnie kolportowanymi insynuacjami przez pewne elementy, których celem ma być podważenie autorytetu Ojca św. A te „pewne elementy”, powiedzmy bez osłonek, to mają oznaczać ludzi solidaryzujących się z ustrojem demo-kracji ludowej a może i samą władzą ludową. Dalej kaznodzieja ów nawoły-wał wiernych do „modlitw błagal-nych o zachowanie pokoju światowe-go”, w myśl orędzia Papieża.

Nie zamierzam cytować dalszej tre-sci kazania, która łatwo się domyśleć. Czy to ma zapoczątkować odpowiedź na którą czekają katolicy?... Czy od-wrócenie faktów o pełne 360 stopni na odwrócić uwagę katolików od tego fatalnego kroku Watykanu? Nie poprzestając na tym, grozi się wykle-ciem tych postępowych katolików, któ-ry żywo i słusznie reagują na ude-rzenie Watykanu w Polskę...

Czy duchowieństwo przypuszcza, że my katolicy nie zdołamy się na rze-dyczenie i odwagę, aby katego-rycznie zażądać konkretnego okre-slenia jego stanowiska? Właśnie teraz jak nigdy nadarza się dla polskiego duchowieństwa okazja do zaakcento-wania solidarności z interesami naro-du polskiego i zadokumentowania przed tymże narodem, że ich słowa i zapewnienia o miłości Ojczyzny, Na-rodu, a szczególnie umiłowania Ludu, potrafią zamienić w czyn, gdy tego po-trzeba wymaga. Że nasza wspólna, je-dyna Ojczyzna Polska i Naród są bliź-sze ich sercu niż Rzym.

Sześciomilionowa Armia Polaków, wierzni dusza kościoła, która złożyła życie w ofierze za wolność, sprawie-dliwość i równość, wola głośnie ostrze-żenia. Sześć milionów najdroższych i najbliższych istot w bestialski sposób męczonych, katowanych, torturowa-nych, mordowanych i konających w lochach, więzieniach i obozach śmierci, Gestapo, to krzyk rozpacz i pro-testu. Sześć milionów Polaków, któ-rych serca gorąco biły dla Polski i Ludu, rozstrzelanych i wieszanych na ulicach i placach wsi i miast to je-dno straszliwe krzyjące oskarżenie. Czyż braci i siostr, niewinnych dzie-tek, czyż bohaterka śmierci księży-patriotów Polaków, duchownych bra-ci naszych duszpasterzy nie mają wstrząsającej wymowy, targającej u-myślnymi i uczuciami?... Katolicy czeka-ją na głos rozsądku, trzeźwości i patriotyzmu, który ma rozleć się z am-bon kościoła...

Kieleckie gęsi płyną do Anglii

Kieleccyzna, w szczególności pol-udniowe stoki Gór Świętokrzyskich, były i są poważnym ośrodkiem ho-dowli drobiu. Gęsi „kieleckie”, pa-stwiskowe, które hodowano masowo nad brzegami Pilicy, Nidy, Kamiennej i Wisły, znane były jako „dobre towary”.

W czasie wojny ilość drobiu w Kieleccyznie znacznie się zmniejszyła, lecz teraz znów osiągnięto tu po-ważne rezultaty w hodowli drobiu i w eksportie jaj zagranicę.

Oddział jajczarsko - mleczarski „Społem” w Kielecach eksportuje dziennie dwa wagony świeżych jaj, (jeden wagon dziennie z Kielc i po jednym wagonie co drugi dzień, z Radomia i Ostrowca).

Jaja z pieczątką „Poland” w skrzy-niach drewnianych z napisem „Polish Fresh Eggs”, „Społem” eksportowa-ne są do W. Brytanii na podsta-wie angielsko - polskiej umowy han-dlowej — i, dzięki starannej selekcji cieszą się dobrą opinią. Część jaj wysyła się również do Szwajcarii i Czechosłowacji.

„Społem” zorganizowało już w Kielcach tuczarnię gęsi na „Pla-skach”, a obecnie uruchamia drugą w Radomiu.

—oo—

Hojny dar rzemiosła łódzkiego

W Domu Dziecka RTPD w Łodzi odbyło się przekazanie mebli, zakupio-nych dla tego Domu przez rzemiosło łódzkie, które zbierało 1.200.000 zł.

W Domu Dziecka RTPD znajduje się obecnie pomieszczenie 85 sierot po ro-żniętych w walce z okupantem i po więźniach, zamordowanych w hitle-rowskich obozach koncentracyjnych.

Szymański Stanisław
Warszawa, Al. Niepodległości 217.

(Uwaga redakcji: list ten, jak wy-nika z jego treści pisany był przed ostatnim listem Episkopatu polskie-go).

Porady prawne

OB. HALINA WILCZYŃSKA

W odpowiedzi na pytania wyjaśnia

1) Ani wpisu hipotecznego wykre-slić, ani wniosku cofnąć nie można bez zgody osoby zainteresowanej. Oświadczenia muszą być złożone na piśmie z podpisem notarialnie poświadczonym.

2) Dotychczas nie zostało ustalone ustawowo, w jakiej wysokości mają być spłacane długi przedwojenne. Przeważnie te sprawy bywały załat-wiane polubownie, zwłaszcza, że w danym wypadku suma już raz zosta-ła przewaloryzowana według oceny żyta, należy więc cenę żyta z r. 1939 przyjąć za podstawę do przerachowa-nia sumy 13.500 złotych.

3) Właściwy jest Sąd miejsca za-mieszkania tego, kogo pozwywa do Sądu, w danym wypadku wierzy-ciel.

4) Zniszczenie majątku w czasie działań wojennych winno być wzięte pod uwagę przez Sąd przy przeracho-waniu.

OB. JERZY KOSIOR.

Byliście właścicielem placu w Kowlu, pragniecie obecnie otrzymać równowa-żośćowi plac budowlany w zamian za utracony. Zapytanie, jakie winniście płacić podatki w związku ze sprzeda-żą margla (glinki nadającej się do wy-robu kafli), którą eksploatujecie ze swego pola.

Możecie nabyć na własność lub wy-dzierżawić plac na terenie Ziemi Od-zyskanych w zamian za utracony któ-ry w związku z wojną pozostawialiście na terenach nie wchodzących w skład obecnego obszaru państwa pol-skiego. Przysługuje Wam prawo rze-chowania na pokrycie ceny nabycia wartości pozostawionego mienia.

Za eksploatację margla, który weho-dzi w skład własności gruntowej i choć nie może być przedmiotem odrębnej własności górniczej, winniście płacić podatek komunalny od kopalni, który nie może przewyższać 1 proc.

ceny lub wartości sprzedanej. Po-naadto podlegacie obowiązkom place-nia podatku dochodowego.

OB. LEOKADIA OKSZULSKA.

Mąż Wasz był policjantem (granato-wy policjant), zginął w Mathausen, dokąd wywieziony został w 1944 r. Za-pytanie, czy macie prawo do emery-tury po mężu.

Zgodnie z dekretem z dnia 22.10.47 r. o dopuszczalności rehabilitacji o-śób, które były zatrudnione w policji granatowej (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz. 385) prawo do pobierania emerytury jako zaopatrzenia z funduszu pub-licznego, uzależnione jest od wyni-ków postępowania rehabilitacyjnego męża Waszego oraz od ilości lat prze-życia na służbie państwowej przepraco-wanych. Mąż Wasz może być uznany za zrehabilitowanego, o ile stwier-dzone zostanie, że nie brał udziału w okresie okupacji w występniach, skierowanych przeciwko poszczególnym obywatelom lub ich grupom z racji pochodzenia, narodowości lub przekonań politycznych i nie uchybił obowiązkom lojalności i wierności wobec Państwa i Narodu Polskiego. Z uwagi na to, że termin do zgłosze-nia wniosku o rehabilitację już upły-nął, gdyż winien był być zgłoszony w ciągu 2 miesięcy od daty wejścia w życie cytowanego dekretu tj. do 28.12.47 r., przysługuje Wam, jako spadko-biercy, prawo wystąpienia o przywró-cenie terminu do zgłoszenia wniosku o rehabilitację Waszego męża z jedno-czesnym załączeniem tego wniosku. Komisja Rehabilitacyjna czynna jest przy Prezydium Rady Ministrów. W-wa, Krakowskie Przedmieście 46-48.

OB. Z. GRETKO W BUKOWCU.

W czasie urlopu wypoczynkowego chorowałście przez 8 dni. Po złożeniu świadectwa lekarskiego prosiłście o przedłużenie urlopu o te 8 dni. Pracodawca odmówił Wam, powołując się na art. 5 ustawy o urlopie.

Decyzja pracodawcy była zgodna z obowiązującymi przepisami. Cytowa-ny art. 5 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopie (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 735) w ustępie drugim przewi-duje tylko możliwość przesunięcia ROZ-POCZĘCIA okresu urlopowego o ile początek urlopu wypadłby w czasie jego choroby, przy czym przesunięcie musi nastąpić tylko na jeden z na-stępnych 3 miesięcy, natomiast usta-wa nie przewiduje przedłużenia urlo-pu wypoczynkowego już rozpoczęte-go, o okres choroby w czasie trwania tego urlopu. Okres choroby przekraczający okres trwania urlopu wypoc-zynkowego, o ile zostanie należycie świadectwem lekarskim udokumento-wany, może być potraktowany, jako urlop zdrowotny.

OB. ANTONI PIROG — KIELCE.

W 1947 r. wróciście z zagranicy i zamieszkałście w Waszym domu. Za-pytanie:

1) Czy można usunąć lokatora aby móc zająć jego mieszkanie.
2) Dokąd macie zwrócić się o uzy-skanie zezwolenia na noszenie odzna-czeń uzyskanych zagranicą.

3) W jaki sposób udowodnić odby-tą służbę wojskową celem uzyskania emerytury.

1) Możecie wyrugować lokatora, gdy nie płaci czynszu komornianego, gdyż naraża lokal na uszkodzenia, względnie zachowaniem swym zakła-ca porządek domowy.

2) O zezwolenie na noszenie odzna-czeń, uzyskanych zagranicą należy zwrócić się do Głównej Komisji Od-znaczeń Państwowych odnośnie woj-skowych odznaczeń do Ministerstwa Obrony Narodowej do Departamentu Personalnego.

3) W wypadku zniszczenia doku-mentów, stwierdzających odbytą służ-bę wojskową należy przedstawić po-swiadczone notarialnie oświadczenie dwóch towarzyszy broni równego lub wyższego stopnia służbowego, z który-mi razem pełniliście służbę wojsko-wą w tej samej jednostce.

ka w wysokości 1 miliona zł. na od-budowę targowiska zwierzęcego.

Przewodniczący Rad Związków Zawodowych tow. Zborowski poru-szył szereg zasadniczych bolączek świata pracy. W pierwszym rzędzie tow. Zborowski domagał się urucho-mienia linii autobusowej na Okazyiu i Obłuzie, zniszczonej ostatnio i zastę-pionej tramwajem wodnym. Następnie tow. Zborowski poruszył sprawę przydziału mieszkań dla pracow-ników GAL'u, stocznii i Centrali Wę-glowej. Instytucje te, w myśl ostat-nich zarządzeń mają zakwaterowy-wać swoich pracowników we włas-nym zakresie.

Radny Wierzbicki zgłosił wniosek, aby radni celem dania przykładu mieszkańcom Gdyni, poświęcili jeden dzień na pracę przy odbudowie szko-ły powszechnej na Grabówku. Wnio-sek został jednomyślnie przyjęty i wszyscy radni wezmą udział w pra-cach ziemnych przy budowie szkoły-pomnika.

Szkola ta wyposażona zostanie w nowoczesne klasy, dużą aulę, posia-dającą piękną, oszkloną ścianę z wi-dokiem na morze. Przy szkole pro-jektowane są boiska sportowe oraz klasy na wolnym powietrzu.

Koszt budowy szkoły wraz z po-mieszczeniem dla personelu nauczy-cielskiego wyniesie około 120 milio-nów zł.

(K)

Skup inwentarza dla gospodarstw na ZO

Centrala Rolnicza Spółdz. „Samo-pomoc Chlopska” rozpoczęła w roku ubiegłym skup bydła w wojewódz-twach centralnych dla osadników na Ziemiach Odzyskanych. W roku bież. akcja ta przybrała jeszcze większe rozmiary.

Od stycznia br. do 20 maja od-działy Centrali Rolniczej zakupiły w województwach centralnych ogó-łem 3.388 krów i 865 koni, które przetransportowano na Ziemię Od-zyskane. Sprzedaż krów i koni od-byla się na warunkach kredyto-wych, na tzw. skrypty dłużne przez oddziały Centrali na Ziemiach Od-zyskanych.

Wartość krów i koni dostarczonych osadnikom wynosi 231.267.000 zł. Ca-łą akcję skupu, przeprowadzoną przez Centralę Rolniczą, finansuje Skarb Państwa.

Obecnie przeprowadza się dalszy skup inwentarza dla gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych. Kredyty na ten cel wynoszą 250 milionów zło-tych.

Przygotowujemy plan inwestycyjny na rok 1949

Konferencja gospodarcza województwa gdańskiego

Zapowiadana już przez nas konferencja gospodarcza województwa gdańskiego, poświęcona przygotowaniu planu inwestycyjnego na rok 1949 odbędzie się w dniach 10-12 czerwca br. w Sopocie w sali konferencyjnej Miejskiej Rady Narodowej. Zorganizowana inicjatywa Biura Regionalnego CUP. w Gdańsku, będzie miała na celu zreferowanie czynnikom rządowym stanu odbudowy i postulatów planu na rok 1949 w wojew. gdańskim.

Na konferencję tę przybędą: prezes Centralnego Urzędu Planowania min. dr TADEUSZ DIETRICH, wiceprezesa C. U. P. min. dr STEFAN JEDRYCHOWSKI i wicem. KAZIMIERZ SOKOŁOWSKI oraz dyrektorzy departamentów i biur regionalnych C. U. P. z całej Polski.

Ponadto zostali zaproszeni na konferencję: wicepremier i minister

Ziemni Odzyskanych tow. WIEŚLAU-GOMULKA, min. Przemysłu i Handlu tow. HILARY MINC, min. Żegluga tow. ADAM RAPACKI, min. Odbudowy ob. MICHAŁ KACZAROWSKI, min. Skarbu tow. KONSTANTY DĄBROWSKI, min. Komunikacji ob. JAN RABANOWSKI i min. Rolnictwa i Reform Rolnych ob. JAN DĄB-KOĆCIOŁ.

Program przewiduje w pierwszym dniu konferencji, tj. dnia 10 czerwca br. zapoznanie przedstawicieli rządu, przez wojewodę gdańskiego tow. inż. Zdrańka i dyr. Biura Regionalnego C. U. P. mgr. Antoniego Skotnickiego z przebiegiem prac inwestycyjnych w terenie, a mianowicie w portach, stoczniach, na Żuławach i w innych ośrodkach.

W drugim dniu konferencji tj. dnia 11 czerwca br. o godz. 9-ej rozpocznie się właściwa konferencja, która

zagał prezes Centralnego Urzędu Planowania min. dr Tadeusz Dietrich. W dniu tym zostaną wygłoszone następujące referaty: 1) naturalne linie rozwojowe wojew. gdańskiego na tle narodowego planu gospodarczego — mgr. Antoni Skotnicki — dyrektor biura regionalnego C. U. P., 2) powiązanie planu eksploatacyjnego z planem inwestycyjnym gdańsko-gdynińskiego zespołu portowego — Franciszek Modrzewski — naczelny dyrektor Urzędu Morskiego w Gdańsku, 3) stocznie i przemysł — inż. Witold Urbanowicz — dyrektor techniczny zjednoczenia stoczni polskich, 4) odbudowa miast i wsi — inż. Bronisław Welczar — dyrektor gdańskiej dyrekcji odbudowy, 5) rolnictwo woj. gdańskiego — inż. Stefan Biskupski — regionalna dyrekcja planowania przestrzennego, 6) rybołówstwo, przetwórstwo i handel rybami — mrg. Józef Szlagiewicz — wicedyrektor generalnego inspektoratu rybołówstwa morskiego.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych odbędą się obra-

dy 9 komisji (portowo-morska, komunikacyjna, rybacka i przetwórstwa portowego, odbudowy, rolna, człowieka, przemysłu wymiany i samorządowa), pracujących w ramach biura regionalnego C. U. P. z udziałem przedstawicieli władz centralnych.

W trzecim dniu konferencji tj. 12 czerwca br. o godz. 9-ej referat pt. „Zadania narodowego planu gospodarczego na rok 1949” wygłosi ob. Bronisław Minc — dyrektor departamentu koordynacji w Centralnym Urzędzie Planowania.

Po referatach nastąpią przemówienia przedstawicieli rządu. W konferencji wezmą udział przedstawiciele województw olsztyńskiego i szczecińskiego.

Zaproszenia na tę konferencję będą rozესane w ograniczonej ilości już w najbliższych dniach przez sekretariat biura regionalnego C. U. P. w Gdańsku.

LIGA KOBIEC POPULARYZUJE

DORSZA
Liga Kobiet w Gdańsku przeprowadza systematyczne pokazy przyrządów dørsza. Akcja ta jest organizowana przeważnie dla członkiń kół LK przy różnych zakładach pracy, lub przy związkach zawodowych.

W dniach 24 i 25 bm. podobny pokaz zorganizowany wspólnie z Centralną Rybną, odbył się w stołowie Zarządu Miejskiego. Wzięło w nim udział około 40 kobiet z różnych kół LK. Zapoznały się one z 12 sposobami przyrządzania dørsza, którymi w obfitości obdarza rybaków Bałtyk.

Podobny pokaz odbył się również w stołowie Zw. Zaw. Pracowników portowych w Nowym Porcie.

W POWIECIE ELBLĄSKIM NIKNA NIEUŻYTKI

Powiat elbląski wykonał plan akcji wiosennej dotychczas w 125 proc. W

bież roku gospodarczym zagospodarowano całkowicie 14.515 ha — dotąd pozostało niewyżyskanych jeszcze kilkasie ha.

Są to przeważnie grunta niedawno odwodnione i niecałkowicie osuszone. W tym roku i ta ziemia zostanie objęta pracą rolników.

ORGANIZACJA MYŚLIWYCH W MALBORKU

W dniu 18 maja w sali konferencyjnej starostwa powiatowego w Malborku odbyło się zebranie myśliwych z powiatu malborskiego.

W zebraniu wziął udział z ramienia woj. rady łowieckiej łowczy inż. Górski. Wybrano radę łowiecką, w skład której weszli ob. ob. Wagner, Malewicz, Furtak, Ciekiński, Garczyński, Wojciechowski.

Łowczym został wybrany ob. Wagner.

Szkolenie aktywu kobiecego Związków Zawodowych

Ostatnio referat kobiecy przy OKZZ w Gdańsku przeprowadza szkolenie aktywu kobiecego Zw. Zaw. Na pierwszym kursie, zorganizowanym przez szkołę wojewódzką, przeszkolono 52 aktywistki związkowe z różnych zakładów pracy, na drugim zaś, który się rozpoczął w końcu maja, kształcą się 120 kobiet z terenu woj. gdańskiego, 5 z olsztyńskiego i 1 ze szczecińskiego.

Kobiety zapoznają się ze strukturą związków zawodowych, ustawami

ochrony kobiet przy pracy, z historią ruchu kobiecego z pracą w związkach oraz aktualnymi zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi Polskiej Ludowej.

Absolwentki kursów będą pracowały w oddziałach związku, okręgach, radach powiatowych, a poza tym mają tworzyć komisje kobiece na terenie zakładów pracy. Zadaniem ich będzie opieka nad kobietą pracującą i współpraca z Radami Zakładowymi. (M)

Z ŻYCIA NASZEJ PARTII

TRZECIA KONFERENCJA WYBORCZA PPR W MALBORKU

W dniu 23 maja w sali Zarządu Miejskiego odbyła się trzecia z kolei konferencja powiatowa PPR połączona z wyborami nowych władz komitetu. W konferencji wzięło udział 115 delegatów z całego powiatu.

Z ramienia KW PPR udział wzięli tow. SIKORA, JANKOWSKI i ZIOŁKOWSKI, a w pierwszej części zaproszeni goście i towarzysze z bratniej partii PPS.

Budynki Zarządu Miejskiego udekorowano czerwienią oraz barwami narodowymi, a obywateli transparenty głosiły o mającej się odbyć konferencji. Żołnierstwo również głosiło, przez które publiczność słyszała poszczególne przemówienia towarzyszy.

Zjazd otworzył tow. ZUZANŃSKI, proponując na przewodniczącego zebrania seniora PPR na terenie powiatu malborskiego tow. NOCHA, które go kandydaturę przyjęto hucznymi oklaskami.

Po powołaniu prezydium w skład którego weszli: tow. SIKORA, JANKOWSKI, ZIOŁKOWSKI, ZUZANŃSKI, MORYC, PUCHALSKI, JAKUSIK, GÓRZYCKI, LUBIMOWA, ORŁOWSKI, MALIK i KOWALIK, odegrano hymn narodowy i Międzynarodowe.

Następnie zjazd kolejno witali: sta rosta tow. PUCHALSKI, przewodniczący PRN, sekretarz powiatowy PPS, Stronnictwo Ludowe, Związki Zawodowe, organizacje młodzieżowe oraz prezes Zw. Walki o Niepodległość i Demokrację, a w imieniu miejscowych pracowników cukrowni dyr. ob. TOMCZYŃSKI.

Z kolei obszerny referat na temat historii ruchu robotniczego, jego osiągnięć oraz dalszych zadań naszej

partii wygłosił tow. SIKORA. Po krótkiej przerwie I sekretarz Komitetu Powiatowego tow. ZUZANŃSKI zdał sprawozdanie z pracy komitetu, rzeczowo omawiając osiągnięcia i braki pracy ustępującego komitetu i ogół członków partii.

Po przerwie odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem tow. ZUZANŃSKIEGO i referatem tow. SIKORY. W dyskusji zabierali głos towarzysze: POKRZYWSKA, NAPIÓRKOWSKI, ARASZEWSKI, STARANOWSKI, DZIK, PUCHALSKI, RYCHTER, GARCZYŃSKI, WOJCIECHOWSKI, SOBOCIŃSKI, KUKULSKI i KURYKA. Dyskusję cechowała rzeczowa krytyka i wskazówki pracy dla komitetu na przyszłość.

Po podsumowaniu dyskusji przez tow. ZUZANŃSKIEGO i tow. SIKORĘ i odczytaniu protokołu komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu komitetowi i przeprowadzono wybory nowych władz komitetu.

Pierwszym sekretarzem komitetu powiatowego na rok 1948 jednomyślnie został obrany tow. ZUZANŃSKI.

SZKOLENIE AKTYWISTÓW PPR I PPS W ELBLĄGU

Od 18 maja br. odbywa się w Elblągu WSPÓLNY KURS SZKOLENIOWY DLA AKTYWISTÓW OBU PARTII ROBOTNICZYCH. Wykłady odbywają się dwa razy w tygodniu w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej.

Wykładowcami są działacze miejscowej PPR i PPS, a uczestnikami kursu wybrani delegaci obu partii robotniczych.

KURSY SZKOLENIOWE W KARTUZACH

W sali Wyzd. Pow. w Kartuzach otwarto pierwszy wspólny kurs szkolenia ideologicznego obu partii robotniczych. Otwarcia kursu dokonał sekretarz Kom. Pow. PPR tow. WZIEŃTEK i sekretarz komitetu PPS tow. LARCZAK. Następnie przemówił do zebranych tow. WENDT.

Pierwszy referat wygłosił tow. PIETRASZKIEWICZ. Po referacie odbyła się dyskusja, w której zabierali głos uczestnicy kursów. Na pierwszej prelekcji obecnych było 60 osób. Dalsze referaty wraz z dyskusją odbywać się będą w każdy poniedziałek i piątek. (B.U.)

«»»

KRONIKA wypadków

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA

Do mieszkania ob. Pawła Potulskiego, zam. w Gdyni przy ul. Chylnoskiej 183, włamali się nieznani sprawcy.

Łupem złodziei padła większa część bielizny i obuwi. Poszkodowany oblicza straty na ok. 18 tysięcy zł. Dochodzenie w toku. (K)

WYPADEK TRAMWAJOWY

Tramwaj Nr 115, prowadzony przez motorniczego Tadeusza Antygę, na skutek wadliwego działania hamulców wpadł na parokonną wóz firmy „Pabis”. Wóz został zdruzgotany, a jeden koń poważnie pokaleczony.

KOLEJARZ POD SAMOCHODEM

Na ul. Oruńskiej został przejechany przez samochód Nr A-06-601 kolejarz ob. Rozwadowski, zam. przy ul. Podmiejskiej nr 17 na Oruniu.

Rozwadowski doznał ciężkich obrażeń ciała i pęknięcia czaszki. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala PKP.

PLAGA WŁÓCZYSTWA W GDYNI

W Gdyni daje się od pewnego czasu zauważyć większą ilość łazików, nie mających stałego miejsca zamieszkania i pracy, którzy włóczą się po mieście i porcie.

I komisariat zatrzymał Jana Teiflo pa oraz Jana Banka za pijaństwo i włóczęgostwo.

Również III komisariat MO w Gdyni zatrzymał w przeciągu jednego dnia 6 łazików bez stałego miejsca za mieszkania.

Odbudowa 1.000 mieszkań w Elblągu

W czasie odbytego ostatnio w Zarządzie Miejskim posiedzenia Komisji Mieszkaniowej, Komitetu Aktywizacji rejonu Elbląga, omawiano sprawę ROZDZIAŁU KREDYTÓW BUDOWLANYCH I ISTOTNE POTRZEBY MIASTA W ZAKRESIE LOKALI MIESZKALNYCH.

Posiedzeniu przewodniczył prezydent miasta ob. PSTROKOŃSKI, Ministerstwo Odbudowy reprezentował ob. dyr. OLSZEWSKI.

Według złożonych sprawozdań, kredyty mieszkaniowe dla Elbląga dzielą się na dwie grupy: PRZEMYSŁOWĄ I MIEJSKĄ.

Miasto otrzymuje kredyt inwestycyjny na budownictwo mieszkaniowe w wys. 75 MILIONÓW ZŁ, przewiduje się jego wykonanie za tę sumę całkowitego remontu 100 MIESZKAŃ O 430 IZBACH oraz zabezpieczenie OKOŁO 4.600 IZB.

Kredyty ten nie zaspokaja zapotrzebowania miasta, które wzrasta ze względu na konieczność sprowadzenia nauczycieli, fachowców, oraz lekarzy i personelu dla czterech miejskich ośrodków zdrowia.

Kredyty mieszkaniowe dla przemysłu — to kredyty przyznane zakładom budowy turbin i maszyn w wys. 135

MILIONÓW ZŁ. Z sumy tej 110 MILIONÓW ZŁ zostanie przepracowane na kapitalny remont mieszkań dla pracowników przemysłu A 25 MILIONÓW ZŁ na zabezpieczenie dalszych lokali. Według przewidywań, przemyślowy kredyt mieszkaniowy pozwoli na WYKONCZENIE W TYM ROKU PONAD 600 MIESZKAŃ ORAZ NA ZABEZPIECZENIE OKOŁO 2.500 IZB.

Wzrastające potrzeby mieszkaniowe przemysłu w związku z ożywionym tempem uruchomienia elbląskich zakładów, spowodowały wystąpienie o kredyty dodatkowy.

Łączny wynik akcji odbudowy mieszkań w Elblągu przy uwzględnieniu posiadanych i awizowanych kredytów inwestycyjnych pozwoli na całkowitą odbudowę w tym roku 1000 mieszkań i zabezpieczenia 10.000 izb.

W roku przyszłym rozpoczęty będzie remont mieszkań, w których stan zniszczenia przekracza 50 proc. Wielką rolę w tej akcji odegra zakład osiedli robotniczych, który otworzy w Elblągu swą bazę i rzuci na odbudowę poważne kredyty. (CZ.)

Rozwój obrony przeciwpożarowej w powiecie gdańskim

W dniu 23 bm. w Pruszcze gdańskim odbyła się odprawa prezesów i naczelników ochotniczych straży pożarnych powiatu gdańskiego.

Na obradach omówiono cały szereg zagadnień jak: zaopatrzenie straży w sprzęt przeciwpożarowy, budowę remiz, ubezpieczenie czynnych członków straży pożarnych, ubezpieczenie komi dla celów pożarowych, sprawę preliminarzy budżetowych i subwencji z PZUW i wiele innych aktualnych spraw.

Podsumowując wyniki dotychczasowych prac straży pożarnej starosta

ob. Marian Wojak stwierdził, że liczba 30 OSP w powiecie jest jeszcze niewystarczająca. W programie prac oddziału powiatowego na rok bieżący przewidziane jest m. in. tworzenie dalszych komórek straży, ich wyposażenie oraz szkolenie.

Na ostatnie zagadnienie zwraca się szczególną uwagę. Już w dniu 6 czerwca br. odbędzie się w Pruszcze Gdańskim manewry dla wszystkich straży z lewobrzeżnej części powiatu, a w czasie od 1 - do 14 lipca br. w Stęgle — kurs szkoleniowy dla naczelników, zastępców i kandydatów na naczelników.

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność przyspieszenia zjednoczenia młodzieży, które stworzy warunki le-

pszej pracy i pozwoli podnieść poziom świetlic wiejskich.

Omawiając dotychczasową organizację współzawodnictwa na wsi meldowano o powołaniu komitetów, pielęgnowanie sądów, tepienie chwastów, jakie przeprowadza młodzież Malborka, przechowywanie obornika, sadzenie drzew przy drogach, naprawianie zniszczonych dróg, tworzenie zespołów teatralnych, sportowych chóralnych itp.

Przedstawiciele ZWM i „Wici” postanowili nawiązać ścisłą współpracę międzyorganizacyjną, włączając do niej hufce PRW. Mówca ZWM podkreślił, że

w rolnictwie podobnie jak i w przemyśle, mogą istnieć przodownicy pracy, którzy będą się cieszyli uznaniem i sympatią społeczeństwa. Trzeba im przychodzić tylko ze stałą pomocą.

W rezultacie dyskusji postanowiono uaktywnić działalność powiatowych komitetów współzawodnictwa i przystąpić do planowego wykonywania ustalonych przez nie zadań. Na zakończenie uchwalona została rezolucja, w której młodzież zapewnia, że doloży starań, aby przyczynić się do podniesienia produkcji rolnej i zagospodarowania Żuław. (M)

«»»

W Gdańsku rozpoczęto produkcję pigmentów

Coraz pomyślniej rozwija się w Gdańsku wytwórnia farb drukarskich, która tegoroczny plan produkcyjny wykonała już w 42 proc., wyrabiając około 50 ton farb drukarskich.

Ostatnio fabryka ta przystąpiła do produkcji tzw. pigmentów, czyli suchych barwników, nierozpuszczalnych w wodzie. Dotychczas były one sprowadzane z zagranicy.

Rozpoczęcie nowego działu produkcji wymagało uruchomienia nowych cennych urządzeń technicznych. (M)

«»»

Wielkich maszynach portu

BĘDZIEMY EKSPORTOWAĆ ZABAWKI DZIECIENNE

Amerykański statek „Mormac Pen” odchodzący z Gdyni do Nowego Jorku zabierał w transporcie drobny kosze wiklinowe, ładunek grzybów i ogorków, próbki różnych konserw polskiej produkcji oraz próbki wyrabianych u nas z drzewa zabawek dziecięcych.

WIELKI TRANSPORT RUDY

Szwedzki statek „Ewanger” przybył w dniu 26 maja do portu gdyńskiego przywiozł z Luella dla polskiego hutnictwa 6.772 tony rudy.

Jest to jeden z największych transportów rudy, jaki zainwiał do portu gdyńskiego.

„TURNIA” Z OLEJEM MASZYNOWYM

Polski tankowiec „Turnia” przybył do Gdańska, przywoząc z Antwerpii 895 ton oleju maszynowego.

„LECHISTAN” UDAŁ SIĘ DO STAMBUŁU I ALEKSANDRII

Polski statek „Lechistan” wyszedł w dniu 26 maja do portów w Aleksandrii i Stambule zabierając na Błiski Wschód 1.279 ton różnej drobny — towarów polskiej produkcji.

Z TEATROWISIN

Teatr Miejski „Wybrzeże” — Gdynia — godz. 20-14 „Dobry Robieć” z Nalkowskiej. Teatr Kameralny „Wybrzeże” — Sopot — godz. 20-14 „Pan inspektor przyjeżdża” J. B. Priestleya.

Teatr Kameralny „Wrzeszcz” — „Trzech synów i córka” Roger Ferdinanda.

K I N A

Gdynia — Warszawa — Zielona dolina.

Gdynia — Goplana — Czarodziejskie ziarno.

Gdynia — Kino aktualności — program Nr 5, poczt. seans. 12, 13, 14.

Gdynia — Atlanty — Orląg XXVII.

Gdynia — Promień — Ludzie bez skrzydeł.

Gdynia — Fala — Skarb Tarzana.

Sopot — Bałtyk — Mali detektywi.

Sopot — Polonia — Mężczyźni w jej zyciu.

Oliwa — Polonia — Pościg.

Wrzeszcz — Bajka — Oczyszczenie.

Wrzeszcz — Capitol — Pani Miniver.

Gdańsk — Światowid — Wieczna Ewa.

Węcherowo — Świt — Ostatni etap.

Puck — Mewa — Belita tancerz.

Kartuz — Kaszub — Piękna przysługa.

Kościerzyna — Bałtyk — Triumf dra O'Connora.

Tczew — Wisła — Nieczynne.

Starogard — Polonia — Konwój.

Łebańsk — Fregata — Znak Zorzo.

Stąp — Polonia — Na tropie zbrodni.

Białogard — Bałtyk — Marsyllanka.

Szczecinek — Wolność — Dziewczyna z pólnoy.

Koszalin — Polonia — Ostatni etap.

Nowy Staw — Tęcza — Niewidzialny detektyw.

WAZNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie: Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa.

Sopot — 41-000.

Gdynia — 22-23.

Straż pożarna: Gdańsk 31-324, 31-333.

Gdańsk — Orunia 313-36.

Wrzeszcz 41-332, 41-333, 42-264.

Oliwa 52-622.

Nowy Port 42-222.

Sopot 511-00.

Gdynia 22-23.

Gdynia Port 45-08.

Nowa Rada Zakładowa GAL-u

W domu kolejarza w Gdyni odbyło się zebranie wyborcze do Rady Zakładowej przedsiębiorstwa Gdynia — Ameryka — Linie Żeglugowe w Gdyni. Na zebranie przybyli przewodniczący OKZZ tow. poseł Kołodziej, przewodniczący Rady Zw. Zaw. w

Gdyni tow. Zborowski oraz przedstawiciel OKZZ tow. Węglewski.

Zebrań przewodził tow. Zborowski, który po przywitaniu przybyłych gości i zebranych powołał prezydium w osobach: ob. Olszewskiej, posła Kołodzieja, Styka, Dryzala i Boduszyńskiego. Na wniosek przewodniczącego, tow. K. Kołodziej wygłosił referat o znaczeniu Rady Zakładowej. Skolei tow. Dryzal złożył miśnieniem ustępującej Rady sprawozdanie z działalności do chwili obecnej.

Na cele wszystkich zagadnień, jakie Rada miała do rozwiązania znalazła się w pierwszym rzędzie kwestia mieszkań dla pracowników. Zdolano zapewnić mieszkanka 63 najbardziej potrzebującym pracownikom, co dało im możliwość połączenia się ze swymi rodzinami, a tym samym rozwiązało najważniejszy i najtrudniejszy problem, z którym każdy pracownik spotykał się na Wybrzeżu.

Drugą nie mniej pilną sprawą, było dostarczenie pracownikom tanich i pożywnych obiadów.

Zorganizowano świetlice, w której pracownicy różnych wydziałów spotkali się, poznawali i zaprzyjaźniali. Było to wskazane tym bardziej, iż kadry pracowników wzbardziły dzięki przeniesieniu centrali z Londynu do Gdyni.

W trosce o prawidłowy rozwój przedsiębiorstwa jak również i o danie pra-

cownikom możliwości awansu, Rada Zakładowa zorganizowała kursy języka angielskiego i stenografii, a później referatów ściśle fachowych.

Rada zorganizowała basen pływacki i już w ciągu dwóch sezonów możliwości pływania korzystają z kąpielni w okresie zimowym. Zorganizowana została klub piłki nożnej oraz klub żeglarski. Wielu pracowników ma możliwość uprawiania jachtingu.

Dyrekcja przydzieliła 4 stypendia dla pracowników — studentów WSHM w wysokości 3.000 zł każdy. Kandydatury podaje Rada Zakładowa.

Ob. Boduszyński odczytał sprawozdanie kasowe za okres od 1 lutego 1947 do 14 maja 1948 r. a przewodniczący zebrania podkreślił zasługi, położone przez Radę Zakładową z uwzględnieniem trudnych warunków pracy, oraz złożył wniosek o udzielenie radzie absolutorium, które zostało dane przez aklamacje.

W wyniku tajnego głosowania, do rady zostali wybrani: tow. tow. Mieczysław Gąsiorowski, Izidor Dryzal, Edmund Grzeźniak, Stefan Siliński i Jerzy Boduszyński oraz ob. ob. Witold Poinc, Bronisław Szubert, Alina Olszewska i Wacław Zagrodzki.

W najbliższych dniach odbędzie się zebranie, na którym ukoństytuuje się nowy zarząd Rady Zakładowej. (K)

Radio

piątek 28 maja 1948 r. fala 1079 m

6.15 — Wiadomości poranne, 7.20 — Lekcja języka rosyjskiego, 9.00 — Gazeta radiowa dla szkół, 12.04 — Dziennik południowy, 12.25 — Koncert reprezentacyjny Orki

Uratowane dzieciństwo

ICZBA sierot — ofiar wojny i o-
fiar barbarzyństwa hitlerowskie-
go w Związku Radzieckim sięgała
wielu dziesiątków tysięcy. Wysiedla-
no przecież i rozstrzelano całe wio-
ski. Przy represyjnych egzekucjach w
miastach nie uznawano dolnej grani-
cy wieku — ginęła na szubienicach
młodzież, rozstrzeliwano były małe
dzieci.

Zasada ewakuacji dzieci z zagro-
zonych odcinków, jak np. z oblężonego
Leningradu, czy Stalingradu, stwo-
rzyła konieczność rozbudowy Dom-
ów Dziecka, które prócz sierot przy-
garniały dzieci ewakuowane. Kilka ty-
sięcy dzieci polskich z wdzięcznością

wspomina opiekę, jaką były otoczone
przez cały czas wojny w takich Do-
mach Dziecka.

Po zakończeniu działań wojennych
część tych Domów została zlikwidowa-
na, ewakuowane dzieci powróciły
do swych rodzin, a zwolniony perso-
nel wraz ze sprzętem i urządzeniami
wzmocnił obsadę stałych Domów
Dziecka, rozciągających opiekę nad
sierotami i półsierotami.

GROMNĄ sumę doświadczeń ze-
brano od czasu, gdy w latach
porewolucyjnych błąkały się po kra-
ju setki „bezpriornych”. Doświadcze-
nia te notowane i dyskutowane za-
równo w kołach fachowych, jak i na

łamach prasy, a nawet znajdujące od-
dźwięk w literaturze, (żeby przyto-
czyć tu tylko znany czytelnikom pol-
skim „Poemat pedagogiczny” Maka-
renki), połączone z wynikami pracy
pedagogów i wychowawców w okre-
sie międzywojennym i doświadczenia-
mi ostatniej wojny, pozwoliły wypra-
cować system tzw. opieki zamkniętej,
w którym dziecko rozwija się nie tyl-
ko normalnie, ale niejednokrotnie le-
piej, niż w rodzinie.

System ten niewiele się różni w
głównych zarysach od stosowanego
we wzorowych Domach Dziecka w
Polsce, scharakteryzujemy go więc
tylko pokrótce: wiele czynności do-

mowych spełniają sami wychowanko-
wie i to od najmłodszych lat, uczyć
się samodzielności i szacunku dla pra-
cy oraz — przywiązania do Domu
Dziecka, który staje mu się domem
rodzinnym. A więc wychowankowie
pełnią dyżury porządkowe, opiekują
się młodszymi, sami sprzątają swe sy-
pialnie i ściera łóżka oraz podają do
stołu, okresowo pomagają przy pra-
cy w ogrodzie, czy w polu itp. Dzieci
czują się nie tylko potrzebne, ale nie-
zbędne przy prowadzeniu Domu, co
uwalnia je od kompleksu opuszczenia
i samotności, właściwego sieroctwu.

RYGINALNOŚCIĄ systemu ra-
dzieckiego jest nacisk, po-
łożony na rozwój artystycznych zami-
łowań dziecka. Kółka dramatyczne,
chóry i orkiestry, kółka plastyczne,
czy muzyczne, powstające przy świe-
tlicach, prowadzone są lub wspiera-
ne radą specjalistów, a zainteresowa-
nia wychowanków i wyniki ich pra-
cy pilnie śledzone są przez wycho-
wawców. Starają się oni dać dziec-
ku wszelkie możliwości rozwijania
jego darów przyrodzonych. Dla wy-
chowanków Domów Dziecka wy-
świetlane są specjalne filmy dziecięce
i widowiska, prowadzona jest pewne
go rodzaju wymiana widowisk, przygo-
towanych przez zespoły dziecięce.
Dzieci grają dla innych dzieci.

Dwa razy dziennie przed obiadem i
przed kolacją dzieci spędzają czas na
świeżym powietrzu, uprawiając gim-
nastykę i sport.

W TYCH warunkach szybko za-
ciera się w pamięci dziecka
wspomnienie tragicznych losów wo-
jennych i wraca utracone dzieciń-
stwo. Sieroty, otoczone troskliwością
wysoko kwalifikowanego personelu,
mając możliwości kształcenia się w
obranym kierunku i wolnego wyboru
zawodu, opuszczają Dom Dziecka,
jak dom rodzinny i wchodzą w ży-
cie bez lęku i niepokojów, właściwych
sierotom, wychowywanym wedle prze-
starzanych metod, separujących dzie-
cko od społeczeństwa i słabo przygo-
towujących do życia zawodowego.

Domy Dziecka utrzymują kontakt
ze swymi wychowankami, którzy nie-
jednokrotnie w czasie dalszych stu-
diów spędzają tam wakacje, a dzie-
cinne przyjaźnie, zawarte w tym o-
kresie, przeważnie trwają przez całe
życie.

Joanna Zawadowska



Najmilszą nagrodą za dobre zachowanie się jest wieczorne czytanie cieka-
wych opowieści lub bajek.

Poradnictwo zawodowe

Poradnictwo zawodowe to dział w
naszym życiu dość nowy. Mimo, że
nad zagadnieniem tym pracują wy-
bitne siły naukowe, mimo że w każ-
dym niemal większym ośrodku znaj-
dują się poradnie zawodowe — zagad-
nienie to u nas dopiero teraz wypli-
wa na szersze wody.

Ostatnio odbył się w Ministerstwie
Pracy i Opieki Społecznej — w De-
partamencie Zatrudnienia — zjazd
pracowników poradnictwa zawodo-
wego, w którym udział wzięli tacy
wybitni naukowcy jak prof. Stefan
Błachowski, rektor Uniwersytetu Po-
znańskiego, prof. Szreter z S.G.G.W.,
rektor Akademii Medycznej w Byto-
m prof. U.J. Brunon Nowakowski,
prof. Baley z Warszawy, prof. uni-
wersytetu im. M. Kopernika w Toru-
niu Andrzej Lewicki, prof. U.M.C.S.
w Lublinie Tadeusz Tomaszewski,
naczelnicy Urzędów Zatrudnienia i
kierownicy Poradni Zawodowych.

Cóż zjazd ten miał na celu i jakie
wnioski wysunął?

Pierwsze i najważniejsze było opra-
cowanie ogólnej doktryny poradnic-
twa pracy najbardziej odpowiadają-
cej polskiej klasie robotniczej.

Dotychczas w tej dziedzinie opie-
raliśmy się na doświadczeniach an-
glosaskich, polegających na bada-
niach wyłącznie medycznych i psy-
chologicznych, za pomocą tzw. tes-
tów. Na bazie tych badań następo-
wało kierowanie do określonego za-
wodu.

Ministerstwo Pracy i Opieki Spo-
łecznej stanęło na stanowisku, że
główny nacisk należy położyć na ba-
dania fizjologiczne głównie w zakresie
fizjologii pracy z tym, że badania
psychologiczne mają być tylko uzu-
pełnieniem.

To jest teza pierwsza stanowiąca
w poradnictwie zawodowym pewne-
go rodzaju rewolucję.

Druga teza polega na tym, że wy-
nikli badań nie mogą ograniczyć się
jedynie do stwierdzenia pewnych fi-
zjologicznych czy intelektualnych
cech istniejących w danej chwili u
badanego osobnika, lecz równocześnie
winny dać mu wskazówki, jak pew-
ne wady usunąć i jak rozwinąć te
cechy, które są konieczne przy pra-
cy produkcyjnej.

U naszej młodzieży np. daje się
zaobserwować niezdolność do równo-
miernego i systematycznego wysiłku,
co pociąga za sobą szybkie zmęcze-
nie i zniechęcenie. Poradnictwo za-
wodowe winno więc zająć się nie tyl-
ko stwierdzeniem faktu, lecz i nau-
czaniem. Nie chodzi tu o naukę za-
wodu — to sprawa zupełnie inna. Do
poradnictwa należy nauczenie ludzi
systematycznej, równomiernej pracy.
A więc udzielanie wskazówek
jak należy oddychać przy pracy, jak
pracę mięśni koordynować z oddycha-
niem itd.

Chodzi o to, by nauczyć ludzi ob-
chodzić się nie tylko z narzędziem,
z maszyną, lecz równomiernie pla-
nowo gospodarować własnymi siłami
by mogli osiągnąć maksimum wydaj-
ności przy minimum zużytej energii.
Jednym słowem nauczyć pracować
tak, by praca była nie „dopustem Bo-
żym”, lecz zadowoleniem.

Pierwsza grupa tego rodzaju in-
struktorów została już przeszkolona
dla brygad „Służby Polsce”. Nastę-
pny kurs rozpocznie się 7 czerwca.

Są to kursy u nas nowe, nie posia-
dające precedensu ani tradycji, jak
nową jest nauka kultury pracy. Nie
należy jednak wątpić, że próby te da-
dzą pożądane wyniki na polu porad-
nictwa zawodowego i podniesienia
kultury pracy.

Ucząc zawodu, ucząc młodego ro-
botnika jak ma obsługiwać maszynę i jak
ją puszczać w ruch, by jak najdłużej
była sprawna, musimy go równocze-
śnie nauczyć jak ma oszczędzać wła-
sne siły i zdrowie, jak pracować by
nie zedrzeć się przedwcześnie. Z.K.



Czytajcie
„Chłopską Droge”
i „Trybunę Wolności”

Kadzidło pachnące jałowcem PIERWSZY W HISTORII KURPIÓW KONKURS SZTUKI LUDOWEJ

Cicha i spokojna osada w powiecie
ostrołęckim — Kadzidło tętni życiem
w przedmiedzi konkursu, rozbrzmiewa
warkotem ciężarowych i osobowych
samochodów. Najwięcej zainteresowa-
nia budzi wśród mieszkańców auto
Polskiej Kroniki Filmowej, wokół któ-
rego z zaciekawieniem cisną się mło-
dzi i starzy. Uroczysty charakter Ka-
dzidła uwidocznił się w bramach
triumfalnych, odnowionych i odświe-
żonych domach, idealnie oczyszcz-
onych ulicach. Oddaleni od gwaru w
budynku parafialnym przedstawiciele
Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz
znawcy sztuki ludowej robią ostatnie
przygotowania dekoracyjne i układa-
ją eksponaty. Jak donosiliśmy już,
konkurs obejmuje wycinanki, pisanki
i kwiaty kurpiowskie. Uwagę zwraca
jednak mała ilość uczestników, bo
zaledwie około 100 osób. Jakkolwiek
udział w konkursie biorą wszyscy
mieszkańcy tej dzielnicy. Powszech-
nie jest przecież wiadome, że robie-
nie wycinanek jest tradycją pod każ-
dą strzechą kurpiowską. Do konkursu
stanęły gminy: Kadzidło i Myszyńiec
najważniejsze ośrodki regionalizmu
kurpiowskiego. Cicha rywalizacja cze-
ka je ze strony powiatu pułtuskiego,
stamtąd bowiem stanęli do konkur-
su tak zwani Kurpie — Gocle.

W zgromadzonych już wycinan-
kach widzimy stare wzory kurpiow-
skie jeszcze sprzed wieków. Motywy
słonecznikowe i ośmioramienne gwiazdy idą
w parze z wycinankami o nowych wz-
rach. Na uwagę zasługuje fakt, że no-
we wzory w sztuce kurpiowskiej za-
czynają przeważać. Potwierdza to roz-
mowa naszego wysłannika z Anną
Kordecką lat 50 z gminy Myszyńiec,
która współpracuje z przedstawicielami
Spółdzielni Przemysłu Ludowego.
Ob. Kordecka, stara kurpianka, udzie-
lając wyjaśnień o wzorach i haftach
kurpiowskich, wyraża się o nich z u-
znaniem, mówi jednak, że jej osobi-
ście podobają się nowe wzory i stara
się je wśród młodych dziewcząt popu-
larizować. Nawet przeciętny laik mu-
si zachwycić się barwnymi wycinan-
kami o bardzo fantastycznych niekie-
dy wzorach. Mieliśmy możność obej-
rzeć dokładnie wycinanki oraz dowie-
dzić się o nazwiska uczestników kon-
kursu. M. in. z gminy Myszyńiec u-
dział bierze Maria Turek, Władysława
Tańska, Maria Tańska i Marianna Pac
z gminy Kadzidło. Powszechnie zain-
teresowanie budzi rozpiętość wieku
uczestniczek konkursu: prace 13-let-
niej Marii Mrozek ze wsi Tatary le-
żą obok przepięknych wycinanek 81-
letniej Rozalii Pollak. Żyjącą od daw-
na samotną staruszką zainteresował
się przedstawiciel Polskiej Kroniki
Filmowej i wraz z wędrobotkami
dziennikarzami odwiedził ją w swym
małym schłodnym domku. Ob. Pollak
jak mogłymi zauważyć czuje się cał-
kiem dobrze, jest zdrowa i nie braku-
je jej nawet dobrego humoru. Zdziwiona
była trochę licznymi odwiedzinami i
zmarłwiona że akurat nie „umyta”
podłoga.

Zdziwienie również wywołał fakt
że wszyscy są aż z samej Warszawy.
Gdy dowiedzieli się, że będzie filmo-
wana zwierzyla nam się, że się trosz-
kę boi — przypomina sobie taki wy-
padek, że kiedyś była fotografowana,
ale żeby aż filmować, to ona na to
nie zgadza.

Mile żegnani przez artystykę, bo
tak niewątpliwie można ją nazwać,
udałymi się znów na miejsce wysta-
wy. Krótka rozmowa z wiceprzewo-
dniczącym Komitetu Organizacyjnego
dr. Józefem Psarskim z Ostrołęki
wyjaśniła nam bardzo wiele wątpli-
wości co do sztuki robienia pisanki.
Liczne wystawione grające kolorami
uwodzą wzrok i nawet dla miejsc-
owych stanowią rzeczy wzbudzające za-
chwyty. Pisanki można podzielić na
trzy grupy tak zwane rzeczywiste pi-
sanki, rysowane i owijanki to jest
wydmuchany jak obłożone trzciną i ko-
lorową włóczką. Poukładane na ta-
leżkach wyglądają tak jakby kto wziął
tęczę pokrajaną na kawałki i niebada
le rozrzucił. Ocenił ją wysiłek Komite-
tu Organizacyjnego, którego prze-
wodniczącym jest starosta powiatowy
Andrzej Chojnacki można być pew-
nym, że dzień dzisiejszy wypadnie o-
kazale. Goście przyjezdni najbardziej
troszczą się o kuchnię i bufet, za któ-
rym już dzisiaj trwają intensywne

poszukiwania. Bedzie go prowadziła
Liga Kobiet, zdołaliśmy się dowie-
dzieć, że będzie obficie zaopatrzone i
przewiduje się wydanie 500 smacznych
obiadów.

W tej chwili odbywa się przedwstęp-
ne posiedzenie sądu konkursowego w
skład którego wchodzi między inny-
mi dyr. Państwowego Instytutu Ba-
dania Sztuki Ludowej dr Józef Gra-
bowski, radca Ministerstwa Kultury i
Sztuki magister Kazimierz Pietkiewicz
oraz naczelnik Działu Kultury i
Sztuki Ludowej Zofia Czapnicka.

Spodziewany przyjazd ministra kul-
tury i sztuki Dąbrowskiego nie nastą-
pił z powodu spraw służbowych. Roz-
czarowani są również wszyscy, że nie
będzie obecny profesor Uniwersytetu
Poznańskiego dr Adam Chętnik,
znawca regionu kurpiowskiego. Spo-
dziewany jest przyjazd dziennikarzy
zagranicznych. W dniu uroczystości
wystąpi również ludowy balet z Mys-
zyńca, który weźmie udział w ogy-
nalnym weselu kurpiowskim.

Teatr Mały pracuje dalej po wewnętrznej reorganizacji

20-osobowy zespół „Teatru Małego”
pomimo trudności, które wynikły
skutkiem rezygnacji kierownika tea-
tru Szczurkiewicz — Młodziejewskiej
z dalszego prowadzenia pracy i przeję-
cia wraz z Fabisiakiem do Teatru Pol-
skiego, nie opuścił rąk i zabrał się do
dalszej pracy.

Do Szczecina przyjechała ostatnio
znana śpiewaczka operowa Franciszka
Piatówna, która została kierowni-
kiem artystycznym „Teatru Małego”.
Artyści i muzycy, należący do zwią-
zku utworzyli spółdzielnię i rozpoczęli
prace przygotowawcze do wystawie-
nia komedii muzycznej pt. „Podwój-
na Duchalieria”. Komedia ta grana
jest obecnie.

Jak się okazuje, dzięki przyjazdowi
Piatówny, „Teatr Mały” wystawiać be-
dzie komedie muzyczne i operetki, a
nawet, w zależności od warunków i
dalszych losów orkiestry symfonicz-
nej, opery. W obecnej chwili w przy-
gotowaniu znajduje się komedia mu-
zyczna pt. „Papa się żeni”.

„Teatr Mały”, co jest wszystkim
znane, walczy z wieloma trudnościami:
brak odpowiednich funduszy i
brak odpowiedniej sali — to dwie
największe bolączki. Wprawdzie ze-
spół czyni starania o zdobycie w na-
szym mieście lepszej sali, niestety, na
razie starania te nie odniosły żadnego
skutku.

Trzeba zaznaczyć, że w tej chwili
w Polsce jedynie łódzki teatr „Syre-
na” jest spółdzielnią. „Teatr Mały” w
Szczecinie jest więc drugą placówką
spółdzielczą w Polsce.

Uwaga! Polacy z Niemiec

W ostatnim czasie do Szczecina oraz
na Pomorze Szczecińskie przybyły li-
czne rodziny polskie. Wiele z nich po-
siadało na Zachodzie nieruchomości
ziemskie w miastach jak i po wsiach.
Wszyscy powinni obecnie łącznie z
wodami placówek polskich zgłosić się
do Miejskiego Referatu
Osiedleńczego. Referat ten umożliwi
uzyskanie na naszym terenie odpow-
iedniej nieruchomości bezpłatnie.
Najważniejszym jest dowód, stwierdza-
jący wartość nieruchomości, pozosta-
wionej w Niemczech. Wnioski składać
należy na formularzach, które nabyć
można w Referacie Osiedleńczym.
Wszystkie wnioski powinny być zo-
łożone do dnia 22 czerwca 1948 r.

„Pionier” contra P.K.S.

W dniu 30 bm. o godz. 17 odbędzie
się mecz piłkarski o mistrzostwo
kl. A pomiędzy P.K.S. Szczecin, a
K.S.Z.Z.K. „Pionier” Szczecin na sta-
dionie im. Kusocińskiego w lesie Ar-
końskim.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

Oddział w Gdyni komunikuje, że z dniem 1 czerwca 1948 r. uru-
chamia w swym gmachu (Pl. Konstytucji 1)

SKARBIEC NOCNY

do którego klient Banku dokonywać mogą wpłaty po godzinach
kasowych, a więc od godz. 13-jej w dniu powszednim (12-jej w so-
boty) do godz. 7.30 rano dnia następnego oraz przez niedzielę
i święta.

Wpłaty dokonane w tym czasie będą w ciągu najbliższego dnia
operacyjnego, po sprawdzeniu i przeliczeniu, zapisane na rachun-
nek wpłacającego oraz walutowane tego samego dnia.
Opłata za prawo korzystania ze Skarbcza Nocnego wynosi za je-
den woreczek zł 2.000.— miesięcznie. 675-WK

DR. JÓZEF SZWEC

Choroby weneryczne - skórne
przyjmuje:
Śląska 9 m. 4 (róg Jagiellońskiej)
dawniej Bogurodzicy 2 godz. przyjęć 17-19
630-SK

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Powiatowy Związku Samopomocy
Chłopskiej w Wałcu ogłasza przetarg nieogra-
niczony na wykonanie robót remontowych go-
rzełni w Skrzyszowie, gm. Łubienka, powiat
Wałcz.

Podkłady kosztorysowe można otrzymać w
Zarządzie Powiatowym ZSCH w Wałcu, gdzie
również odbędzie się w dniu 15.6.48 r. o godz.
10 komisijne otwarcie ofert.

Zarząd Powiatowy ZSCH zastrzega sobie
prawo swobodnego wyboru oferenta, bez
względów na wysokość sumy oferowanej, po-
działu robót, oraz unieważnienie przetargu bez
podania przyczyn. 712-Sk

Przetarg nieograniczony

Centralna Szkoła Administracji Rolniczej
w Elblągu, ul. Długa 35, ogłasza przetarg nieo-
graniczony na remont:

1. Budynku głównego — Elbląg, ul. Długa
Nr 35.
2. Budynku — Elbląg, ul. Długa 31/33.
3. Budynku — Elbląg, ul. Długa 35.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem
„Oferta na remont budynków C. S. A. R.” bez
żadnych znaków firmowych należy składać
w Sekretariacie Centralnej Szkoły Adminis-
tracji Rolniczej Elbląg, ul. Długa 35, najpóźniej
do dnia 8 czerwca 1948 r., godz. 11-jej, po czym
w tymże Sekretariacie nastąpi otwarcie ofert.
Do ofert należy dołączyć:

1. Dowód wpłaty wadium w wysokości
2 procent od sumy oferowanej na konto 22/154
Centralnej Szkoły Administracji Rolniczej
w Komunalnej Kasie Oszczędności w Elblągu.
2. Odpis świadectwa Przemysłowego na rok
1948.
3. Odpis dowodu wpłaty na pożyczkę na od-
budowę Kraju.
4. Odpis dowodu wpłaty Daniny Narodowej.
Termin ukończenia robót: 15 sierpnia 1948 r.
Słupki kosztorysowe z zwrótem kosztów, oraz
wszelkie informacje dotyczące robót można
otrzymać w Sekretariacie C. S. A. R. Central-
na Szkoła Administracji Rolniczej zastrzega
sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od
wysokości sumy, podziału robót między ofe-
rentów oraz unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyn i bez roszczenia jakichkol-
wiek odszkodowań. 672-WK

Złóż ofiarę na RTPD

Przetarg nieograniczony

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego,
Oddział w Gdańsku, Gdańsk - Wrzeszcz, ul.
Matejki Nr 4 (I-sze piętro, pokój Nr 11) ogła-
sza przetarg na:
Budowę budynków murowanych, składowo-
handlowych na posesji przy ul. Grunwaldzkiej
Nr 46 — 50 w Gdańsku - Wrzeszczu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 czerwca 1948 r.
o godz. 10-jej.

Podkłady ofertowe nabyć można za zwro-
tem kosztów w/w wskazanego adresu w go-
dzinach od 9 — 13.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone
wadium w wysokości 2 procent oferowanej
sumy. Wadium należy wpłacić do Narodowe-
go Banku Polskiego.

Gdański Oddział C. H. P. Ch. zastrzega so-
bie prawo:
a) Dowolnego wyboru oferenta, bez względu
na wysokość sumy oferowanej, oraz
b) Budowy obu budynków jednocześnie, lub
tylko jednego,
c) unieważnienia przetargu bez podania po-
wodów. 673-WK

Państwowa Przetwórnia Mięsa Nr 58

„ODRA”

w Szczecinie
ul. Gen. Świerczewskiego 31-33 tel. 25-32

zawiadania

P. T. Kliencie, że posiada punkt sprzedaży
przetworów mięsnych przy ulicy Jagiellońskiej
87 w którym konsumenci mogą nabywać nasze
przetwory najlepszej jakości po cenach najniż-
szych konkurencyjnych.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że z
dnem 20 maja 1948 r. zostanie uruchomiony
drugi punkt sprzedaży przy ul. Powstańców 22.

HURT DETAL 710-Sk

Półoskę tylną

do ADLER - JUNIORA,
4-cylindr. napęd przedni

natychmiast zakupi

Centr. Handl. Przem.
Drzewn. w Gdyni,
Świętojańska 120,
667-WK

CENTRALA HANDLOWA

PRZEM. DRZEWNEGO,
Gdynia, Świętojańska 120
zatrudni natychmiast

SZOFE A — mechanika

Zgłoszenia: Ref. Perso-
nalny, w godzinach urzę-
dowych. 668-WK

Gdański Urząd Morski

zaangażuje radiotechnika -
administratora, samodzielnie
projektowanie urządzeń
siłoprądowych.

Wymagane wykształce-
nie — Wyższa Szkoła, Wa-
welberga lub podobna. Po-
dania z życiorysem kiero-
wać należy: GUM, Wydz.
Personalny — Gdańsk -
Wrzeszcz, Morska 22.

669-WK

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę R. K. U.
wydaną Gdynią na nazwi-
sko Krzemiński Kazimierz.
716-SG

ZAGUBIONO zaświadcze-
nie Reparatywnego odcie-
nka zameldowania Słupsk,
na nazwisko Olszaniec-Ko-
zakiewicz Maria. 717-SG

SKRADZIONO kartę R. K. U.
metrykę ślubną na na-
zwisko Szendrak Edward.
Wierzbowa gmina Grod-
no — Słupsk. 718-SG

POSZUKUJĘ brata Rokic-
kiego, syna Albina z Wil-
na. Zgłoszenia Rokicki,
Słupsk, Zaułek 5 m. 1.
713-SG

ZGUBIONO książeczkę wo-
jową 383912 R.K.U. Mińsk
Mazowiecki, legitymację
PPR 1407554 Ptaszński Cze-
sław, Gdańsk, Dobrzyń-
skiego 26. 670-WG

ZGUBIONO zegarek dam-
ski „Omega” z bransolet-
ką. Zwrot za wynagrodze-
niem. Słupsk, Przemysło-
wa 25. Zławiczak Leoka-
dia. 714-SG

ZGUBIONO dowód osobi-
sty wydany Zarząd Mie-
jski Słupsk, legitymację
Związku Pracow. Samorzą-
dowych odcinek zamelo-
wania Słupsk, legitymację
służbowa Zarządu Nieru-
chomości Miejskich Słupsk,
Wasilczyk Bronisław, Słupsk, Reja 15. 715-SG

SKRADZIONO zaświadcze-
nie rehabilitacyjne i odcie-
nek zameldowania na na-
zwisko Ołowa Rozalia.
674-WG

ZGŁASZAM zgubione pra-
wo jazdy Nr 545 wydane
Koszalin na nazwisko Tu-
rek Aleksander. 720-SG

CZYTAJCIE „KOBIECĘ”

do nabycia
w każdym kiosku

Sylwetki zbrodniarzy hitlerowskich 3)

HERMAN RAUSCHNING

5. UPADEK I UCIECZKA

R OZPOCZĘŁA się więc walka przeciwko Forsterowi. Lecz Forster — był szybszy w działaniu.

W niespełna osiem tygodni później dowiedział się o spisku za pośrednictwem generała von Reichenau, pracującego przeciwko Fritschowi, i uderzył błyskawicznie.

Ponieważ wówczas jeszcze liczone się nawet w Niemczech z Ligą Narodów, nie mógł Forster — zwłaszcza, że sam był obywatelom Rzeszy — usunąć gwałtem prezydenta senatu gdańskiego. Wystąpił więc najpierw przeciwko Rauschningowi na parti. Zabronił mu wstępu na zebrania i od sunął go od władz partyjnych. Stopniowo zaczął działać przeciwko niemu jako prezydentowi senatu. Z polecenia Forstera narodowo-socjalistyczni policjanci gdańscy zatrzymali Rauschninga przed wejściem do gmachu senatu.

W grudniu 1934 roku Rauschning musiał ustąpić ze swego stanowiska.

Przestała też wychodzić gazeta „buntownika”. Jej redaktor naczelny dr Fritz Klein powołany został na ćwiczenia dla oficerów rezerwy, w czasie których uległ śmiertelnemu „wypadkowi”, spadłszy z konia.

Działalność urzędową generała von Fritscha poddał generał von Reichenau dokładnej kontroli.

N AJBARDZIEJ gładko wyszedł z afery sam Rauschning. Co prawda przegrał wielką grę. Pogrzebał musieli ambicje nadzieje wkroczenia w pierwszych szeregach do „oswobodzonych” spod jarzma polskiego ziem niemieckich. Lecz — pobyt w Warszawie przez pewien czas w swym majątku w Warnau — schronił się na stepie na tych samych ziemiach polskich i u tych samych władz polskich, przeciwko którym razem z Fritschem kierował poprzednio całą swoją aktywność.

Czy była to jednak rzeczywistość ucieczki?

Wiadomo, że oddziały SS strzegły w dzień i noc wszystkich dróg prowadzących do Warnau. W jaki sposób mógł Rauschning przedostać się z żoną, dzieckiem i drobnymi rzeczami przez pierścień tak czujnych straży?

T AJEMNICĘ tę mógłby nam oświecić ów tajemniczy gość, który na krótko przed ucieczką odwiedził go w Warszawie. Był to dr Hans Espe, zdekonspirowany w czasie ostatniej wojny, jako szef niemieckiego wywiadu wschodniego.

Agentowi temu zawiadzcza Rauschning i jego rodzina przedostanie się przez łańcuch SS-straży do Polski.

Wydaje się to nieprawdopodobne. A jednak...

Każdy przeznaczone sztab generalny liczy się z ewentualnością przegranej wojny. W razie takiego wypadku niemiecki sztab generalny uważał za wskazane zachować sobie osobę, któ-

ra — jak w naszym przypadku Rauschning — usunięta i zmuszona do ucieczki przez Hitlera już przed wybuchem wojny, będzie mogła oddać zwyciężonemu Niemcom nieocenione usługi w obozie zwycięzców.

Tak widocznie była ostrożna taktyka niemieckiego sztabu generalnego.

W jakim kierunku iść miały nowe zadania Rauschninga?

I na to trudno odpowiedzieć, jeżeli się zważy, że pochodził on ze wschodu...

6. HERMAN RAUSCHNING OSKARZA...

A BY w odpowiedniej chwili skutecznie zagrać swoją rolę, musiał Rauschning ze zwołaniem narodowego — socjalizmu przemienić się w oskarżyciela tego systemu.

Należy podkreślić, że były narodowo — socjalistyczny prezydent senatu gdańskiego metamorfozę odegrał po mistrzowsku demonstrując ją na scenie teatru świata za pomocą publikacji politycznych.

Rozpoczął kampanię wydaniem w 1937 roku książki pt. „Rewolucja nihilizmu”.

Ten sam człowiek, który wczoraj jeszcze był zagorzałym apostołem idei hitlerowskich, zamienił się w surowego prokuratora, ciskającego w świat gromy potępienia pod adresem narodowego socjalizmu.

„...narodowy socjalizm niszczy wszystko co zdrowe w narodzie... hitlerizm oznacza koniec wolności ducha, a z nim koniec niemieckiej kultury... hitlerizm pacy charakter, niszczy uczciwość, przyzwoitość i moralność... hitlerizm zmusza syna do denuncjacji ojca, a córkę do śledzenia matki. Tchórzostwo, kłamstwo, korupcja — oto dorobek panowania idei narodowo — socjalistycznej. Dd tego krok tylko do nihilizmu.”

Zdziwienie ogarnęło słuchaczy w świecie.

Czy Rauschning mówi szczerze?

— Ignacy Loyola zanim żył w swoim nawrócił do surowości zakonnej, znał był ze swego rozwiązłego trybu życia na dworze hiszpańskim — mawiał na usprawiedliwienie Rauschning pewien elegancki minister spraw zagranicznych.

Na tym zakończyła się dyskusja na temat antyhitlerowskiego publicystycznego debiutu byłego prezydenta senatu gdańskiego.

U KAZAŁA się druga jego książka „Hitler m'adit”.

Podczas gdy w pierwszym swym dziele rozprawił się Rauschning z ideologicznymi założeniami narodowego socjalizmu w „Hitler m'adit”, atakuje różne osobistości tego obozu, wykajając im brutalność, fałsz, próżność, nieposkromioną żądzę władzy i pieniędż oraz wiele innych wad.

— Są to sadyści i zbrodniarze, którzy dążą do zagłady Europy — woła Rauschning.

Wołaniem swym nie osiągnął chwilo-wo nie więcej nad to, że stał się ośrodkiem powszechnego zainteresowania.

Słusznie zapytywał wówczas pewien cześci dziennikarz, dlaczego państwa Europy nie łączą się przeciwko Hitlerowi, jeżeli to co Rauschning powiedział jest prawdą?

— Gdy jednostka planuje morderstwo — argumentował — zawiadamia się natychmiast organy bezpieczeństwa w celu zapobieżenia zbrodni.

Przez Rauschninga dowiadujemy się, że Hitler zamierza mordować miliony — i to wkrótce. Dlaczego nie występujemy przeciwko temu? Dlaczego co najmniej nie zrywamy stosunków dyplomatycznych z Niemcami Hitlera?

Na te pytania świat nie dał odpowiedzi.

Zwątpiwszy w uczciwość i rzetelność ówczesnej polityki, czeski dziennikarz położył kres swemu życiu w sali posiedzeń pałacu Ligi Narodów na oczach tych, którzy mu winni zostali odpowiedzi.

7. RAUSCHNING W ANGLII I AMERYCE

W początkach drugiej wojny światowej nie wiele słyszało się o Rauschningu. Władom było tylko, że znajduje się w Anglii, dokąd popłynął już wyjechał z Polski przez Francję.

Rauschning powstrzymywał się teraz od jakiegokolwiek wypowiedzi co do stanowiska Niemców w czasie wojny. Kilkakrotnie odmówił propozycji zwrotu się — na wzór Tomasza Manna — z apelem do narodu niemieckiego.

— Był czas, że ostrzegałem. Wskazywałem na to, w jak zbrodniczych rękach znajduje się naród niemiecki. Dziś innym postawiam oskarżenia. Zadanie, które ja mam do spełnienia polega na wystąpieniu w odpowiedniej chwili w obronie Niemiec... — tłumaczył się.

W Anglii nie zatrzymał się Rauschning zbyt długo. Wrogię w stosunku do Niemiec nastawienie Vansittara do uprzykrzyło mu klimat angielski. Dochodziły do tego nieporozumienia z niektórymi politykami, którym Rauschning zarzucał nie dość energiczne przeciwdziałanie wybuchowi wojny.

Wyjechał więc do Ameryki. Wkrótce ukazała się tam książka pt. „Makers of Destruction”, która obiektywnie biorąc należy do najlepszych publikacji Rauschninga.

K SIAŻKA ta była właściwie wstępem do zapowiedzianej już w Anglii mowy obrończej Niemiec, kroczącej niechętnie ku klęsce.

— Narod niemiecki jest niewinny — wołał tu Rauschning po raz pierwszy. — Szary obywatel, żołnierz czy cywil, funkcjonariusz państwowy, czy członek partii, każdy uległ przymusowi psychologicznemu i nie zdaje sobie sprawy z tego co czyni. Winę za wszystko ponosi garstka szarlatanów i zbrodniarzy, ponoszą „the makers of destructions...”

Zaiste dziwne to i niepojęte.

Czy może Polska pierwsza napadła na Niemcy? ANTONI KRZEWINA

Pierwszy dzień Bokserskiego Turnieju Przedolimpijskiego

Słaby poziom walk — Porażka Zagórskiego z Cebulakiem

ŁÓDŹ — (Telefonem od specjalnego wysłannika).

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łodzi na stadionie ŁKS przedolimpijski Turniej Bokserski. Zawody wzbudziły bardzo duże zainteresowanie w całej Polsce — na trybunach widać było wybitniejszych działaczy pięściarskich z całego kraju. Jak również przedstawicieli prasy.

Należy jednak stwierdzić, że poziom walk, rozegranych w pierwszym dniu turnieju nie mógł bynajmniej optymistycznie nastroić widzów co do poziomu i szans naszych ewentualnych reprezentantów na Olimpiadzie.

Na turniej nie stawili się wyznaczeni przez kapitana sportowego zawodnicy: Bazarnik, Czortek, Iwański, Nowara i Kubicki. Z powodu choroby nie startowali: Kamiński, Żurawski, Archadzki i Jaskółka. W związku z powyższym wystawiono rezerwowym: Kargiera (Łódź), Czarneckiego (Łódź), Bonikowskiego (Łódź), Grzelaka z Warszawy, a dodatkowo dopuszczono zawodników: Komudę (W-wa), Kwiatkowskiego (Wrocław), Rudzkiego (Gdańsk), Kosińskiego (Łódź) i Steckiego z Pomorza.

Pierwszy dzień zawodów nie przyniósł specjalnie żadnych większych niespodzianek, poza porażką mistrza Polski w wadze średniej Zagórskiego. Zawodnik ten przegrał z Pomorzaninem Cebulakiem przez techniczne k.o. w drugiej rundzie.

Cebulak był dwukrotnie na deskach, raz do osmiu i raz do czterech. W drugiej rundzie Zagórski nadziewał się na cios i padał na deskę. Wstaje na tymczasem, zamiast trochę począł. To było przyczyną, że walczył dalej niezbyt jeszcze przytomnie i inkasował w dalszym ciągu ciosy. Na 15 sekund przed gongiem, sędzia ringowy Szeroszewski przerwał walkę i odesłał Zagórskiego do rogu. Ogólnie jednak twierdzi, że uczynił to zbyt pochopnie, bowiem Zagórski nie był na tyle „groggy”, aby nie pozwolić mu walczyć dalej.

Drugą pewnego rodzaju niespodzianką była walka Czarneckiego z Brzozką.

Ogółem stoczono w pierwszym dniu turnieju 16 walk, których wyniki były następujące:

Waga musza: Kasperczak (Poznań) wygrał na punkty z Kargierem (Łódź). Mistrz Polski wypadł dość słabo, walcząc bardzo chaotycznie. Tytyński (Warszawa) wygrał na punkty z Gumowskim (Pomorze). W pierwszej rundzie Gumowski był na deskach do 9.

Waga kogucia: Grzywacz (Śląsk) zwyciężył na punkty Symonowicza (Wrocław). Walka ta stała na trochę lepszym poziomie. Słazak był dużo szybszy i trafiał celnie.

Brzozka (Łódź) pokonał Czarneckiego (Łódź), który doznał kontuzji w drugiej rundzie. Do tego momentu prowadził punktowo Brzozka.

Waga piórkowa:

Antkiewicz wygrał na punkty z Gryminem. Wprawdzie mistrz Polski wygrał zdecydowanie, ale walczył słabo i bynajmniej nie zadowolił widzów.

Kruza (Pomorze) przegrał po chaotycznej, ale obfitującej w żywą wymianę ciosów, walce z Matlochtem (Śląsk). Oba zawodnicy wyglądali jak „Indianie”, będąc tak pokrywającymi.

Walka była niezwykle zacięta i Matloch wygrał zupełnie zasłużenie.

Waga lekka:

Sklerka (Gdańsk) zwyciężył na punkty Bonikowskiego (Łódź). Walka ta stała na słabym poziomie.

Rademacher (Śląsk) pokonał wysoko na punkty Komudę (Warszawa). Warszawian był przez cały czas w defensywie.

Waga półśrednia:

Olejnik (Łódź) wygrał na punkty z Schneiderem (Śląsk). Walka ta również nie należała do ładnych. Łódzianin wygrał wysoko trzecią rundę.

Chychła (Gdańsk) zwyciężył na punkty Kwiatkowskiego (Gdańsk), który przez dwie pierwsze rundy był zupełnie równorzędnym przeciwnikiem dla mistrza Polski.

Waga średnia: Koleczyński (W-wa) zwyciężył przez k.o. w drugiej rundzie Rudzkiego (Czestew).

Cebulak (Pomorze) wygrał przez techniczne k.o. z Zagórskim.

Waga ciężka: Klimiecki pokonał na punkty Grzelaka (Warszawa). Walka ta wzbudziła na widowni dużo humoru i stała na kompromitująco niskim poziomie.

Stec (Łódź) nie rozstrzygnął walki z Zylsem (Łódź). Walka ta była dużo lepsza niż spotkanie poprzednie.

Turniej zgromadził około 6 tysięcy widzów. Sędziowanie stało na ogół na dobrym poziomie, chociaż sędziowie ringowi za mało uwagi zwracali na czystość walk.

(D.)

Dobre wyniki szermierzy polskich na Igrzyskach Bałkańsko-Srodkowo-Europejskich

W mistrzostwach szermierczych, rozgrywanych w Bukareszcie, w ramach Igrzysk Bałkańsko-Srodkowo-Europejskich w spotkaniu w szablach zwyciężył nasz reprezentant, który zdobył dwa sukcesy, zajmując czwarte miejsce.

Klasyfikacja końcowa w tej konkurencji przedstawia się następująco:

1) Gerevich (Węgry) — 9 zwycięstw, 2) Karpati (Węgry) — 7, 3) Sokol (Czechosłowacja) — 6, 4) Zaczycy (Polska) — 5, 5) Sobik (Polska) — 5, 6) Burlacu (Rumunia) — 4, 7) Orosz (Jugos.) — 4, 8) Sonta (Czechosł.) — 2, 9) Is-

trate (Rumunia) — 2, 10) Pinter (Jugosł.) — 1.

Mistrzostwa szermiercze odbywały się jedynie w klasyfikacji indywidualnej. Jednakże zarówno prasa, jak i miejscowe koła sportowe, podkreślają, że w nieoficjalnej klasyfikacji drużynowej, Polska zajęła drugie miejsce za Węgrami, co jest wielkim sukcesem naszych zawodników.

Szermierze polscy byli jedynymi, którzy potrafili nawiązać walkę, a nawet odnieść sukcesy nad Węgrami — mistrzami świata w tej konkurencji.

Pierwszy paszport na Olimpiadę zdobywa Łomowski

Na zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych w ramach jubileuszu ŁKS w Łodzi, w których wzięli udział zawodnicy czeskiego klubu Wysokoskolscy, Łomowski przekroczył minimum, wyznaczone dla miotaczy kuli, osiągając wynik 15,43 m.

Rzutem tym Łomowski, jako pierwszy z Polaków, zdobył cztery kółka olimpijskie, upoważniające go do wyjazdu na olimpiadę w Londynie. Również znakomitą formę wykazał Łomowski w rzucie dyskiem, osiągając wynik 46,61 m.

Zawodnicy czescy, podobnie jak w

Warszawie, w zawodach tych nie odgrali poważniejszej roli.

Na uwagę zasługuje również wynik Adamczyka w skoku w dal — 7,22 m. Adamczyk zapowiedział, że na zawodach w Gdańsku pobije rekord Polaka w tej konkurencji, wynoszący 7,38 m.

W skrócie

Kopenhaga. Tegoroczny finalista pucharu Anglii — Blackpool, rozegrał w Kopenhadze drugi mecz z reprezentacją miasta. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Kopenhagi w stosunku 2:1, mimo, że drużyna angielska prowadziła do przerwy 1:0.

W skrócie

Kopenhaga. Tegoroczny finalista pucharu Anglii — Blackpool, rozegrał w Kopenhadze drugi mecz z reprezentacją miasta. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Kopenhagi w stosunku 2:1, mimo, że drużyna angielska prowadziła do przerwy 1:0.

Przeszli koło policjantów stojących w bramie i wyszli w grudniową noc. Brak był zimny od błotnistej wilgoci, a nad miastem wisiał nieprzyjemny bezgwiezdny firmament. Okolica Domu Ludowego opustoszała, chodziły tam patroly żandarmerii. Tonik z Jarda poszli w kierunku Żyżkowa, nie chcąc wsiadać do tramwaju, gdzie bandaż Tonika mógł budzić podejrzenia. Tonik milczał i chmurzył się, wkładając cały wysiłek w to, aby jego kroki nie zdradzały jak bardzo go bolą. Jardy wiewały w głowie trzy słowa, zabarwione do czerwoności krwią tylko co przelaną: „Zdrada! Zdrada!” i „Ojciec zdradca!”

W tej samej zaś chwili, gdy oni zbliżali się wpółświatłową ulicą Jeseniową do celu swej drogi, o wpół do dwunastej w nocy wchodzili przez bramę wjazdową do Domu Ludowego, do zdobytej twierdzy, przywódcy socjal-demokracji.

Policja w bramie rozstąpiła się przed nimi i stając na baczność z rękami na szwach spodni, oddawała honory po wojskowemu. Najpierw kroczył wysoki Franciszek Soukup, potem stary Antoni Niemec, Haberman, Stiwini, Binłowec, Koudelka. Szli poprzez dziedzińce puste i milczące, po bruku zbroczonym krwią robotniczą, trochę speszeni nową sytuacją, trochę zdenerwowani a trochę dumni, że stoją na szczablach swych drabinek życiowych już tak wysoko, że mogą tworzyć historię z tym jej niezbędnym składnikiem, jakim jest ludzka krew. Za przywódcami postępowała grupka redaktorów i sekretarzy wydZIAŁÓW. Z nimi zaś piętnastu agentów policyjnych, w tym pięciu tych samych, których przed czterema godzinami pobito w sali ogrodowej. Przewodzący im znów ci sami: ten tegi, tysi i ten w okularach, co wyglądał jak kiepsko płatny pisarzyna.

Tym piętnastu przypadła dzisiejszej nocy rola statystów. Mieli zagrać rozjuszonych socjal-demokratycznych robotników. Zagrani ją dobrze. W kwadrans po wejściu do Domu Ludowego wpadli razem ze swymi przywódcami do redakcji, wyrzucili redaktorów, mizernym ciałem starego poety Antoniego Macka trzasnęli o ścianę, a Szmerala powlekli do schodach poszarpanych na nim kamizelkę i koszulę. Najgłośniejszą poczynił sobie mężczyzna w okularach, z którym poznał się Tonik ubiegłego roku w sali ogrodowej.

I. OLBACHT

76)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

O północy Dom Ludowy był już z powrotem w posiadaniu swych formalnych właścicieli.

Premier Czerny i dyrektor departamentu Podhradsky czuli jeszcze w gabinecie ministra spraw wewnętrznych. Pili czarną kawę i palili cygara. Teraz, gdy im telefonicznie oznajmiono wynik ostateczny, premier skinął i połączył się z apartamentami prezydenta republiki.

Po krótkim zreferowaniu sprawy położył słuchawkę i przedciągnął się w krzyżach.

— A jutro? — zagadnął patrząc na dyrektora Podhradskiego.

— Prawdopodobnie gorący dzień.

— Czy trzeba jeszcze wydać jakieś rozkazy?

— Myślę, że nie.

— Spodziewacie się więc strajku generalnego?

— Tak.

Potem obaj panowie kazali sobie przynieść jesionki i schodzą do auta.

Ich praca na dzisiaj również jest skończona.

Student odprowadził Tonika przed dom na Jeseniowej ulicy. Zadzwoił do dozorczy zanim jego towarzysz zdołał do sam uczynić.

— Wprowadzę cię na górę.

— Głupstwo! Widzisz przecież, że nic mi nie jest. Idź do domu!

Potem w ciemnym mieszkaniu rozbierał się ostrożnie, by nie zbudzić Anny. Ale przeczuła go.

— To ty, Toniku? — rzekła na poły we śnie.

— Tak. Spój.

— A co to tutaj tak czuć doktorem?

— Nic. Byłem w redakcji. Spój, Andziu, ja także jestem śpiący.

Położył się na zasłanej otomanie. Ale nie mógł usnąć. Jutro, jutro, jutro! I: Kolbenka! Jutro przed parlament! Co będzie? Walka! Będzie walka! „Nie gromadźcie się na miejscach zamkniętych, które policja i wojsko może łatwo zdobyć, a z każdym kto by was do tego wyzywał załatwcie się, jak z prowokatorem albo głupcem!” Przez głowę przelatywały mu rozkazy piotrogrodzkiego sowietu w dniach rewolucji październikowej. Teraz gdy leżał, czuł w boku ból, który wzmagął się przy poruszeniu. „Szarżującym kozakom przeciwstawcie tylko pojedynczych strzelców, którzy — wystrzeliliwszy kilkakrotnie — znikną w domach, przedostaną się przez ogrodzenia dziedzińców i ukąszą się na innych ulicach. Nie zapominać, że żołnierze są waszymi rodzinnymi braćmi, bierzcie na cel tylko oficerów, ale kozaków nie oszczędzajcie, ich ręce są zbyt lekkie od krwi robotniczej!” Na łóżku spokojnie oddycha Anna, a na ziemi obok niej, w koszyku od bielizny, śpi jego syn. Już nie bojownik, jak jego ojciec, ale budowniczy. Nazywa się Włodzimierz. Po wielkim wodzu Włodzimierzu Iljczu. Lenin pracuje na Kremlu, z którego wień powiewają czerwone sztandary, i kieruje rewolucją światową. Podają mu wiadomości z Pragi. Czy to gorączka czyni w mózgu Tonika taką pijaną płataninę? Możliwe, jeszcze nigdy w życiu jej nie miał. Policzkę płoń, jak gdyby je za blisko przysunął do roztopionego metalu w odlewni. Obraca się pod pierzyną. Jutro! Przez głowę przesuwały się mu sceny. Dziwnie jasne i ostre. „Zatrzymać! Zatrzymać!” — woła Edek Worla po podworcach Kolbenki. Na Dom Ludowy maszerują setki robotników, a kroki ich rozbrzmiewają wieczerem ulicami jak regularne wystrzały. W bramie przejazdowej towarzysze za plecami policji stawiają barykadę. Żandarmi jednym uderzeniem kolb rozbili szklaną ścianę ogrodowej sali — brzęk! szczęk! — jakżeż to przeraźliwie zadzwoniło! — i wskakują do lokalu. — „Rozkazy będą poważne!” — mówi Szmeral — przeczytasz je w gazecie!” Jutro! jutro! Policję miejską, jeśli wam nie będzie stawała oporu, tylko rozbrojcie, ale członków ochrony należy uśmiercać!” — rozkazuje piotrogrodzki sowiet.

(C. D. N.)